

GESANGLII



* TYGODNIOWY PRZEGLA'D SPRAW BRYTYJSKICH *

Rok IV

Kraków, 19 listopada 1949

Nr. 47 (160)

Kadencja parlamentu wybranego w r. 1945 zbliża się ku końcowi. Zazwyczaj parlament jest wybierany na 5 lat, toteż kadencja tego parlamentu wygasa prawnie 31 lipca 1950 rolzu. Oczywiście może to nastąpić o wiele wcześniej; rząd może rozwiązać parlament na wniosek przedłożony królowi przez premiera; rzadko się zdarza, by kadencja parlamentu trwała przez pełne pięć lat. Celem usunięcia niepewności premier ogłosił, iż postanowił nie przeprowadzać w tym roku wyborów powszechnych, lecz odłożyć je na parę mesięcy później; decyzja ta wpływa na całą politykę.

Parę tygodni temu wydawało się że wybory odbędą się w tym roku. Po ogłoszeniu dewaluacji dnia 18 września przerwano ferie parlamentarne i zwołano nadzwyczajne zebranie parlamentu celem przedyskutowania następstw, jakie wynikną z tej naglej zmiany w sytuacji finansowej i gospodarczej. Następnie Winston Churchill zażądał od rządu natychmiastowego przeprowadzenia wyborów. Niektórzy ministrowie uważali, żę rząd powiniep przyjąć wyzwanie, jednakże premier i większość jego kolegów była przeciwnego zdania. Twierdzij oniże pogrążenie kraju w zamęt wyborów w chwili, kiedy należy dołożyć wszelkich starań w przemyśle, byzwiększyć produkcję j eksport, byłoby wbrew interesom publicznym.

Mimo ciągle rosnącej opozycji krytykującej postawę gabinetu decyzją rządu odłożenia wyborów jest miarą jego siły. Żaden rząd, który by nie był pewny silnego poparcia, nie mogłby oprzeć się wysuwanym w ostatnich tygodniach żądaniom natychmiastowego przeprowadzenia wyborow. Obecny rząd jest popierany w Izbie Gmin większością 150 osób w stosunku do wszystkich pozostałych ugrupowań wziętych razem. W ciągu całego okresu swej władzy nie stracił on w wyborach uzupełniających ani jednego miejsca z tych, którę zdobył w wyborach powszechnych, co należy zaliczyć do wypadków wyjątkowych.

Powziąwszy postanowienie przeprowadzania wyborów w jesie-ni, premier przedłożył Izbie Gmin dnia 24 pażdziernika dodatkowe projekty gospodarcze wysunięte przez gabinet celem podtrzymania gospodarki narodowej. Te nowe projekty spotkały się w Izbie Gmin z surowa krytyką opozycji i liberałów, którzy uważają, iż nie odpo-wiadają one potrzebom chwili i że nie zdołają zachęcić ani fabrykantów, ani robotników do zwiększenia produkcji i wzniożenia eksportu do krajów dolarowych. W odpowiedz na te zarzuty rząd oznajmił że pragnie utrzymać pełne zatrudnienie przy utrzymaniu takiej sytuacji budżetowej, jaka była na początku toku fiskalnego i że nie ma zamiaru wywoływać gwałtownej deflacji. To zdaniem rządu wywołaloby masowe bezrobocie i nędzę podobnie jak w okresie międzywojennym.

Parlament podjał na nowo normalny tok obrad Prócz obecnej sesji przewiduje się jeszcze jedną krótka sesję i parlament zakończy swój plan prac nakreślony przez rząd taburzystów Bank Angżelski został unarodowiony, upaństwowiono takie gałęzie przemysłu jak górnictwo, transport, przemysłu jak górnictwo, transport, przemysł elektryczny i gazowy W myśl planów popieranych w czasie wojny przez rząd koalicyjny zreorganizowano i rozszerzono system świadczeń społecznych, umożliwiając wszystkim korzystanie z ubezpieczeń i opieki drowotnej. Pozostaje do zatwierdzenia jedynie projekt ustawy o parlamencie i projekt unarodowienia przemysłu żelaza i stali.

PROPOZYCJA ZAMROŻENIA PŁAC

Kongres związków zawodowych po gruntownych naradach na temat sytuacji gospodarczej w W. Brytanii i skutków dewaluacji doradza wszystkim związkom zawodowym zaniechać w obecnej chwili żądań o

wyższe płace.
Tymczasem generalna rada kongresu związków zawodowych przygotowuje wyczerpujący memoriał ilustrujący jej pogląd na całokształt sytuacji.

Ponieważ koszty utrzymania wzcosły nieznacznie i mogą dalej wzrastać z powodu dewaluacji, jest to niezwykle ważne zagadnienie dla ruchu robotniczego.

Pertraktacje w sprawie płac, które dotyczyłyby niemal połowy członków związków zawodowych, miały nastąpić.

Decyzja kongresu związków zawodowych została ogłoszona po posiedzeniu czterech głównych członków rządu: ministra skacbu sir Stafforda Crippsa, ministra spraw zagrani-

cznych Bevina, ministra zdrowia Aneurin Bevana, ministra pracy George Isaacs Deklaracja brzmi jak nastenuje:

"Ministrowie i specjalna komisja gospodarcza generalnej rady T. V. C. (kongresu związków zawodowych) przeprowadzili narady nad szeregiem kwestii wynikających z obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej. Dyskusje dotyczyły przede wszystkim akcji. jaka należało podjąć, by zapewnić skuteczność wysiłkom zmierzającym do unikniecia niebezpieczeństw inflacji, utrzymania standardu życia i pełnego zatrudziało

dnienia.
Problemy, które wyloniły się w trakcie obrad T V, C, nad polityka płac związków zawodowych, były dokładnie rozpatrzone w rozmowach z ministrami.

Specjalna komisja gospodarcza uważała to za wskazane ze względu na swe własne próbne propozycje oraz na to, żeby opierając się na tych

Święto poległych

dyskusjach z ministrami nalegać na wszystkie związki zainteresowane obecnymi żadaniami w sprawie płacaby odroczyły pertraktacje, dopóki generalna rada nie ogłosi pełnego sprawozdania na temat całokształtu sytuacji".

Jest to znamienna odpowiedź na apel rządu ogłoszony w czasie dewaluacji. Sir Stafford Cripps po swym powrocie z Waszyngtonu, gdzie odbyły sie rozmowy na temat sytuacji gospodarczej, podkreślił, że polityka dewaluacji nie da rezultatów bez ograniczenia indywidualnych dochodów.

"Było rzeczą niezmiernej wagi — oświadczył minister w Izbie Gmin 27 września — aby nie uczyniono "nic. literalnie nic. celem zwiększenia dochodów indywidualnych, pochodzących czy to z zysków, pensję czypłac, przymajmniej dopóki nie osiągnie się jakiej takiej równowagi w handlu dolarowo-szterlingowym.

W numerze:

SIR PERCY HARRIS
SIR GEOFFREY DE HAVILLAND
MOST NA RZECE FORTH
BRYTYJSKA "LUKA DOLAROWA" I DEWALUACJA FUNTA

WIOSENNE MODELE
SPORT A TELEWIZJA
WYSCIGI KONNE "CESARE-

WITCH"

"KOŃ 1ROJAŃSKI" — (powieść)

PRZYSZŁOSC INDII ZACH.

Gubernatorzy brytyjskich kolonii w Indiach Zachodnich odbyli w zeszłym tygodniu konferencję w Barvados. Obecni byli przedstawiciele Hondurasu Brytyjskiego, Jamajki, Leeward i Windward Islands, Trinidad i Brytyjskiej Gujany.

Główną pozycją porządku dziennego jest sprawa federacji. Skutki nowego parytetu funta, możliwość unicelnej wysp, zagęszczenie ludności wywoływane zwykle przez imigracje i ogólne zagadnienia handlowe były również tematem dyskusji.

Rozpatrzono również sprawozdanie stałej zachodnio-indyjskiej komisji dla ściślejszego zjednoczenia na temat federacji Brytyjskłeb Wysp Kacalbskich Istoreja neofejalne organizacje międzywyspowe, kolonie nie mają jednak łączności o charakterze konstytucyjnym, a ich poszczególne stroucje różnią się między sobacprzy czym Jamajka przoduje pod względem reprezentacyjnego systemu rzydzenia

REKORDOWE POWODZENIE BALETU

Tancerze brytyjscy zdobyli w Nowym Jorku rekordowe, niespotykane dotąd powodzenie Przedsławiciete Metropolitan Opera House, gdzie balet Sadlers Wells zakończył właśnie swe m esięczne występy, twierdzi, że nigdy nie oglądano tam takiego entuzjazmu Wpływy do kas biletowych przekroczyły 300 000 dolarów cyfra ta stanowi rekord Metropolitan Opera, jeśli chodzi o sezon teatralny tej długości. W przedsprzedaży wykupiono trzykrotnie więcej biletów niż na jakikolwiek przedtem balet

Zespół Sadlers Wells da też występy w innych miejscowościach Stanów Zjednoczonych. Całe tygodnie naprzód wyprzedano wszystkie miejsca sjedzace i stojące

RUCHOME STEMPLE W KCPALNIACH

Ruchome stemple, które automatycznie posuwają się za ścianą węglową, w miarę jak postępuje wydobycie, zostały wprowadzone przez pewną firmę z Cheltenham, produkującą sprzęt techniczny. Przyrząd ten jest zbudowany na zasadzie hydraulicznej i umożliwi podobno pierwszą próbę ciągłego wydobywania. Oczekuje się wzrostu eksploalacji węgla bez zwiększenia liczby robotników pod ziemią.

uwaga

GROBOWIEC TOTANKHAMENA

W przysztym numerze ukaże się artykul na temat odkrycia grobowca Tutankhamena, napisany na podstawie zapisków członków ekspedycji archeologicznej.



W dniu 6 listopada król i księżno Elżbieto złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Zolnierza

POGLADY PRASY BRYTYJSK

JAK ZABRAKNIE NAM **UDWAGI**

SUNDAY CHRONICLE pisze: "Dzisiaj jest dzień poległych dzień, w którym nasze stulecie zatrzymuje się myślą na kwiecie swej młodzieży dwukrotnie skoszonym w okrutnym żniwie wojny. Niewiele jest rodzin na wyspach bry tyjskich, które nie byłyby osobiście dotknięte wspomnieniem tego dnia. W wielu spośród nich młodzi ludzie, którzy opłakiwali swych ojców po pierwszej wojnie światowej, poszli ich śladem w następnej, owiani tym samym niezachwianym duchem poświecenia.

W ciągu 30 lat ubiegłych od pierwszej pielgrzymki do Grobu Nieznanego Żołnierza w Whitehall w dniu 11 listopada 1919 roku ludność brytyjska gromadziła się tu w różnych nastrojach. Toczono kiedyś gorące dysputy, czy śmierć tych, którzy polegli w latach 1914—1918 nie była daremna. Kiedy jednak przyszło ponowne wezwanie w 1939 r., ci sami ludzie, którzy zadawali to cyniczne pytanie, szli tłumnie w szeregi armii".

Na zakończenie pismo stwierdza: "Stracić odwagę dzisiaj, w obliczu naszych narodowych trudności, naszych narodowych twierdzić cynicznie, że zwycięstwo nad hitleryzmem jest bez znaczenia - oznaczałoby to, że nie dotrzymaliśmy wiary naszym poległym. Dzień dzisiejszy, w którym zatrzymujemy się myślą nad ogólną sytuacją, jest nie tylko dniem wspomnień o naszych zmarłych, lecz także daje nam sile do przystąpienia do budowy takiego świata, za jaki oni zginęli".

CENA ZYCIA

"EVENING NEWS" pisze: "Lata mijają obojętnie i nie zwracają młodych ludzi, którzy odeszli. Rdzawe, martwe liście spadają z kołysanych wiatrem drzew. Liczne ordery ozdabiają bohaterską pierś, melonik lub brązowy kapelusz pilśniowy przechyla się zawadiacko na bakier na wzór czapki wojskowej. Były bombardier znalazł się obok byłego majora i obaj stoją z odkrytymi głowami w ostrym powietrzu listopadowym. Co mają oni uczcić w ciszy i przy dźwiękach hymnu, a następnie przy nagłym huku trąb? Całe to olbrzymie nagromadzenie osobistego i narodowego smutku i radości oraz walki i wytrwałości znajduje corocznie wyraz w tym dziwnie przejmującym dniu wspomnień".

Dziennik stwierdza, iż "ubległe pół wieku było dla nas wyjątkowo ciężkie. Żyliśmy i walczyliśmy. Widzieliśmy, jak najdzielniejsi i najdrożsi spośród naszych przyjaciół czy braci giną od bomb, ognia i głodu. Odnieśliśmy pewne zwycięstwo, było ono jednak mimo wszystko niekompletne. Trzeba za nie drogo płacić. Naród brytyjski z roku 1949 spogląda wstecz poprzez przepaść 35 lat na swych poprzedników z 1914 roku i widzi miniony świat. W jednym dniu roku możemy odsunąć na bok nasze splątane i skłócone aspiracje, nasze różne przekonania polityczne i zjednoczyć się w bólu, podzięce i uczuciu dumy".

Pismo dodaje, iż "w życiu ludzkim Istnieje jaskrawy paradoks. Jest to paradoks, z którym prędzej czy później każdy poszczególny człowiek musi się zetknąć – a polega on na tym, że życie jest wówczas coś warte. jeśli jesteśmy gotowi poświęcić je dla jakiejś sprawy."

PROTEKTORAT W. BRYTANII W AFRY(E

SUNDAY EXPRESS pisze, że dr Malan dąży do zaos'rzenia stosunków z W. Brytanią. Rości on sobie pretensje do 3 terytoriów, znajdujących się pod protektoratem W. Brytanii. Kcaje te — Swazi, Basuto i Beczuana - są enklawami w Unii Afryki Południowej. Podlegają one jednak ministerstwu dla spraw Commonwealthu w Londynie. Za wcieleniem do unii przemawia sporo okoliczności, jednakże spczeciwia się im jeden ważki argument. Ludność zawzięcie opiera się tej zmlanie 1 wręcz się na nią nie zgodzi. Dlaezego? Pcnieważ polityka rasowa Malana powoduje zupełne oddzielenie Afrykańczyków od Europejczyków. Dla czarnego człowieka ozna-

cza to wieczne poddaństwo. Tego rodzaju polityka jest całkowicie sprzeczną z brytyjską polityką kolonialną. Zaden rząd brytyjski n gdy nie mógłby uwzględnić żądań Ma-

MANCHESTER GUARDIAN stwiecdza, że przynajmniej co do jednej rzeczy wszystkie partie Izby Gmin są jednomyślne; dotyczy to żądania, jakie zgłosił dr Malan co do obszarów w Południowej Afryce podlegajacych Wysokicmu Komisarzowi. Gordon Walker poparł politykę rządu n'e odpowiadania na żadne tego rodzaju żądania, dopóki mieszkańcy tych krajów, zarówno czacni jak i biali, nie będą mieli sposobności wypowiedzenia się w tej sprawie. Oliver Stanley w imieniu partii konserwatywnej nazwał tego rodzaju stanowisko "wielce zadowalającym". Wazyacy wiemy doskonale, co powie na to ludność Bantu, która stanowi większość na tych obszacach, dopóki nacjonaliści sprawować będą władzę w Capetown. Należy podkreślić, że nie jest to konflikt między W. Brytania a Pld. Afryka, ani też że W. Brytania nie chce zatrzymać czegoś, co do niej nie należy. Działa ona tutaj jedynie jako opiekun mieszkańców tych obszarów nie popierając swych własnych interesów. Jeśli kiedykolwiek ludzie ci będą uważali, że mogą z pełnym zaufaniem wstąpić do Unii Płd.-Afrykańskiej, nikt z nas nie stanie im na drodze. Rząd pld.-afrykański powinien najpierw zdobyć zaufanie ludności, a później żądać od nas zgody.

WYKUWAMY DROGE

NEWS CHRONICLE pisze, że po wiadomości o tym, że pracownicy firmy Bristol Steel Services Ltd. przedłużyli sobie dobrowolnie godziny pracy, nadeszło podobne oświadczenie z fabryki samolotów De Havilland w Hatfield. Zatrudnieni w tej fabryce będą pracowali znowu przez 51/2 dnia tygodniowo. Niewątpliwie znajdą się ludzie, którzy wytkną, że pracownicy fabryki De Havilland otrzymują wynagrodzenie za nadliczbowe godziny sobotniego przedpołudnia, jednakże błędem było by zbytnie akcentowanie tego. Oczywiście byłoby lepiej, gdyby pracownicy ci poszli całkowicie za przykładem ludzi z Bristolu i pracowali nadliczbowo bez dodatkowego wynagrodzenia, jednakże nie należy zapominać, że znaczna część wynagrodzenia za godziny nadliczbowe idzie na podatki. Nie tylko same pieniądze przyspieszyły zgodę na przedłużenie godzin pracy, odgrywała tutaj pewną rolę także chęć zwiększenia produkcji. Jest to pragnienie, którego urzeczywistnienie powitaliśmy z radością. Każde nowe zgłoszenie nadliczbowych godzin pracy pomaga do tego Po wojnie wprowadzono pięć dni pracy w tygodniu, gdyż robotnicy uważali, że możemy sobie na to pozwolić. Gdy doszli do wniosku, że to nie wystarcza, okazali gotowość zwiększenia pracy. Rzeczą ważną jest, by temu nie tylko przyklasnąć, ale zachęcać do dalszych tego rodzaju wystąpień. W W. Brytanii nie ma takich trudności, których by nie można było rozwiązać solidną pracą.

SUKCESY BALETU SADLERS WELLS

DAILY TELEGRAPH z zadowoleniem komentuje wiadomość o powodzeniu, jakie odniósł w Nowym Jarku brytyjski zespół baletowy Sadlers Wells. Między innymi dziennik pisze, co następuje: "Nie tylko miłośnicy baletu ucieszą się z wiadomości, że stałe sukcesy", jakie odnosi zespół Sadlers Wells w Ameryce zapewnią szybki ich powrót tam na następny sezon. Możemy dumni z tego artystycznego triumfu, który jest osiągnięciem wyłącznie brytyjskim. My wszyscy, którzy tyle zawdzięczamy amerykańskiej wspaniałomyślności, winniśmy być zadowoleni, że nadarza się sposobność odwdzięczenia się w pewnej mierze, choć w odmienny nieco sposób.

Podobnie jak wizyty przebywających tu turystów, takie imprezy jak wyżej wspomniana spełniaja role kulturalnego poselstwa dając naszym przyjaciołom możliwość głębszego poznania W. Brytanii, którego nie dadzą ani wykazy zysków, ani statystyki produkcji.

Wartości takiej wymiany nie da się obliczyć w funtach czy dolarach - zresztą przy "eksporcie" kultury niemal zawsze ponosi się stratę.

Jeśli wbrew tej regule tournee baletu Sadlers Wells przyniesie nawet jakieś finansowe korzyści, nasze istotne zadowolenie nie będzie polegało na zarobieniu dolarów.



HISTORYCZNA ROCZNICA

W przeddzień 144 rocznicy bi-twy pod Trafalgarem, w czasie której najsławniejszy żeglarz W. Brytanii, lord Nelson, odniósł zwyciestwo w jednej z najbardziej decydujących w historii walk skich, pewien mężczyzna przechcdząc przez uszkodzoną na skutek nalotów nieprzyjacielskich dzielnicę portową Liverpoolu podniósł z zie mi kawalek papieru. Był to pożólkły ze starości list, pisany niewprawną ręką. Mężczyzna przejrzał go obojętnie, "dopiero ujrzawszy podpis przeczytał z niedowierzaniem raz jesz-cze. Podpis listu brzmiał bowiem "Horatio Nelson".

Eksperci potwierdzili autentyczność listu. Jest to oryginał listu, którego kopia znajduje się w zbiorach listów Nelsona z adnotacją, że oryginał zaginął. List został napisany w Bath z datą 29 stycznia 1798 r., w sześć miesięcy po bitwie w Santa Cruz, w której Nelson stracił reke, i adresowany był do pewnego urzędnika admiralicji. Nelson w tym właśnie czasie nauczył się pisać lewą ręką.

Była to równocześnie ostatnia rocznica zwycięstwa pod Trafalgarem dla jednego z nielicznych "drewnianych murów" angielskich, niego drewnianego okrętu wojennego "Implacable" który z trudem utrzymuje się jeszcze na powierzchni i ma być wkrótce uroczyście zatopiony w Kanale Angielskim.

Zanim opuści miejsce swego postoju w Portsmouth, usunie się z niego wszelkie przedmioty o wartości historycznej. Oryginalne rzeźbio-ne ornamenty francuskiego pochodzenia (okręt był zdobyty na Fran-cuzach za czasów Nelsona), okna 2 rufy i ozdobny dziób okrętu będą przechowywane w Narodowym Muzeum Morskim w Greenwich.

OŻYWIONY SEZON JESIENNY W LONDYNIE

VOR Novello, cieszący się ogromną popularnością w całym kraju, wystawił ostatnio sztukę która zapowiada się jako jedna z jego najlepszych komedii muzycznych Jest to sztuka kostiumowa pod tytułem "Rapsodia królewska". Wybitna artystka brytyjska, dame Edith Evans, występuje w swojej największej roli w sztuce Daphne Laureola" zaś spółka kompozytorów C. B Cochran i A. P. Herbert bije nowe rekordy kasowe inną imprezą muzyczną pt. "Mocny górą".

Po nowej sztuce J. B. Priestleya "Sen dnia letniego" która spotkała się z niemal jednogłośną pochwałą krytyków, grana jest obecnie jego nowa opera "Władcy Olimpu" z muzyka Arthura Blissa. Jest to pierwsza z kilku nowych oper brytyjskich, spośród których wymienić należy operę Lennox Berkeleya o-partą na historii Nelsona i lady Ha-milton. Muzyczny sezon zapowiada się bardzo ciekawie.

Dla obcego przybysza Londyn otwiera nieskończone urozmaicenie bezpłatnych widowisk. Strumienie świateł zmieniające po zapadnięciu zmroku Piccadilly Circus w kolo-rową gamę rozegranych blasków, sprawiają tak fantastyczne wraże-nie, że ten chwilowy eksperyment wprowadzony po wojnie zachowano na stałe.

W każdą środę i sobotę można wieczorem zmieszać się z tłumem na Trafalgar Square podziwiającym iluminację wodotrysków. Innowacją ..srebrnego jest tu wprowadzenie oświetlenia, które daje lepsze efekty od zmieniających się kolorów. To połączenie efektów światła elektrycznego i wody jest bez wątpienia najpopularniejszym nocnym widowiskiem pod gołym niebem w Londynie.

Londyn potrafi znów zapewnić wszystkim miłe niespodzianki. Dwa kina na West Endzie wyświetlają stale filmy francuskie; nigdy nie było tu tylu rozmaitych restauracji, a nawet przy ograniczeniach żywnościowych można na przestrzeni mili kwadratowej dostać najbardziej wyszukane potrawy - specjalności różnych krajów świata.

Obcy przybysze stwierdzają.

Dla gości, którzy pragną mile spędzić wieczór, pozwolono hotelom restauracjom sprzedawać napoje do drugiej w nocy Wszystko wskazuje na ożywiony sezon jesienny, chociaż właściwie nie ma już wyraźnych różnic między jednym sezonem a drugim. W rzeczywistości Londyn ma tylko jeden sezon, któ ry trwa przez cały rok.

FRANCIS BOYD

Sir Percy Harris

Sir Percy Harris jest w tej ciekawej sytuacjil, że reprezentuje samotnie partię liberalną w Radzie Hrabstwa Londynu, w której zasiada prócz niego 64 konserwatystów 1 64 laburzystów. Ten skład radnych jest wynikiem wyborów samorządowych, które odbyły się wiosną 1949 r.

Sir Percy wybrany został na reprezentanta okręgu Bethnal Green, dzielnicy robotniczej. Wydać się to może na pierwszy rzut oka zjawiskiem dość nieoczekiwanym, że dzielnica taka wybiera uparcie liberała, nie zaś członka parti; pracy. Sir Percy bowiem reprezentował Bethnal Green w Radzie Hrabstwa Londynu już od roku 1946 i przedtem od 1907—1934. Był on też od roku 1922—1945 postem do parlamentu z

tego okręgu. To, że Bethnal Green tak często głosował na sir Harrisa, tłumaczy sie faktem, że jest co radykałem, że jest prawy i konsekwentny i w końcu tym, żę - jak napisał w swej autobiografii pt. "40 lat w parlamencie i poza nim" — "nie jest z tych, co siedzą z założonymi rekami". W ciągu całej swej kariery politycznej brał on czynny udział w pożytecznych pracach ; wprowadzał w życie radykalizm, od którego nigdy nie odstąpił. Przyjęliby go chętnie zarówno socjaliści jak i konserwatyści, do obu tych parti; przeszło bowiem wielu jego kolegów, gdy z początkiem wieku XX zaczął się zmierzch liberałów. Sir Percy jednak został

wierny zasadom, które przyjął jako Nie wyróżnił się tam nigdy jako młody człowiek, zdobywając w rezultacie szacunek w miejsce zaszczy-

Sir Percy wzrósł w atmosferze spokoju i bezpieczeństwa klas średnich, atmosferze, którą w W. Brytanii kojaczy się zawsze z późnym okresem wiktoriańskim. Wychowanie to tłumaczy bardzo wiele w jego postawie. Otaczało go zaufanie i pewność jutra. Jest obyt bystry, by głasić, że "wszystko jest jak najlepiej w tym najlepszym z możliwych światów" Koleje jego kariery politycznej starczyłyby, by uleczyć go z tego poglądu, gdyby kiedykolwiek skłaniał się do jego wyznawania. Wrosły weń jednak pewne tradycje ustabilizowanego świata. Rodzina jego była zamożna. Ojciec, urodzony w Krakowie, wyjechał do Australii w r. 1848, po czym osiadł w Nowej Zelandii, gdzie założył świetnie prospecującą firmę handlową, rozwijającą się doskonale do dnia dzisiejszego. Kiedy urodził się sir Percy, cała rodzina mieszkała już w Londynie j była dość zamożna, by pozwolić sobie na posłanie go do jednej z najsłynniejszych szkół angielskich, Harrow, gdzie jednym z jego kolegów był Winston Churchill. Po ukończeniu Harrow sir Percy studiował w Cambridge, po czym został adwokatem. Wkrótce jednak zaczął się zajmować polityką i w czasie pierwszej wojny światowej zasiadał w parlamencie jako poseł liberalny.

mówca, nigdy też nie piastował żadnego wysokiego urzędu, wyrobił sobie jednak mackę dzięki niezachwianemu radykalizmowi i oddaniu. z jakim służył społeczeństwu.

W ciągu całej swej kariery parlamentarnej sir Percy walczył o zachowanie niezależnego liberalizmu, a autobiografia jego wykazuje, jak bardzo był zatroskany rozłamem, jaki powstał w ciągu pierwszej wojny światowej pomiędzy grupą Asquitha a zwolennikami Lloyd George'a. W trudnym okresie międzywojennym, gdy partia liberalna traciła coraz więcej na sile w parlamencie, sir Percy służył jej wiernie na różnych posterunkach, nie tracąc wiary. Świecił przykładem swym kolegom liberałom, którzy nie zawsze czuli się na siłach stawić czoło czeczywistości.

Sir Percy przepadł w wyborach powszechnych roku 1945 i poważnie odczuł swe rozstanie z parlamentem Wkrótce jednak jego wrodzony bujny temperament opanował przygnębienie Zaczął pisać pamiętniki i wszczał kampanie zmierzająca do odzyskania mandatu z Bethnal Green do Rady Hrabstwa Londynu. Miał wtedy lat 70. W r. 1946 dopiął celu i chociaż ktoś mógłby uważać Rade Hrabstwa za organizacje nie dość wspaniałą dla tajnego radcy, zajął się znowu sprawami oświatowymi, zdrowotnymi itp., którym poświęcił już tyle czasu w młodości,

Równouprawnienie kobiet

W zeszłym tygodniu przeszedł w parlamencie znaczną większością głosów projekt ustawy o zniesieniu przestarzałego przepisu ograniczającego swobodę kobiet w dysponowaniu majątkiem. Ustawa ta. dotycząca kobiet zamężnych, zastępuje ostatnio uchwaloną, która zwalniała z ograniczenia jedynie osobę księżnej Mountbatten of Burma.

Jeszcze 15 lat temu majątek kobiety zamężnej podlegał ustawie, która nie pozwalała, żeby kobieta mogła, dopóki mąż żył, rozporządzać swym kapitałem. Przepis ten miał ją chronić od niepożądanego wpływu męża na jej pociągnięcia. W r 1935 ustawa została zniesiona, prze-pis jej jednak utrzymał się jako pewna anomalia zachowując swą moc prawną odnośnie do majątków kobiet, które wyszły za mąż przed tą datą. Obecnie taki stan rzeczy wysię niesprawiedliwy wobec spadku dochodów gotówkowych i wzrostu opodatkowania. Przepis dotykał nie tylko garstki ludzi boga-tych jak lady Mountbatten. Przeciwnie, jak to stwierdził prokurator generalny, sir Hartley Shawcross,

200 lat w służbie chorych

Pielęgniarki brytyjskie zostały o statnio chwalebnie wyróżnione przez amerykańskiego ambasadora w Lon-dynie, p. Lewis Douglasa, który wz ał udział w uroczystości dorocznego rozdania nagród w jednym z największych szpitali w W. Brytanii, Middlesex Hospital.

Ambasador wspomniał o tym, że ostatnio doznał opieki lekarskiej w W. Brytanii, kiedy w tymże szpitalu poddał się leczeniu, dzięki któremu uratowano mu lewe oko. "Lekarze w pewnym sensie dokonali na mnie cudu" — powiedział ambasador. "Poza tym dzieki pobytowi w Middlesex Hospital zapoznałem się z troskli-wością i starannością brytyjskich pielęgniarek, a opieka, jaką mnie tam otoczono, odświeżyła w mej pamięci świadomość zalet, jakie cechują mieszkańców tych wysp".

Prezes zarządu szpitala, płk. John Astor, przewodniczył wspomnianej uroczystości. Powiedział on, że tradycyjna atmosfera szpitala, która tak wielkie wrażenie zrobiła na ambasadorze amerykańskim, s'ęga po-nad dwieście lat wstecz. "Staramy się zawsze o to by nie tylko tradycję tę utrzymać, ale by ją coraz to bar-dziej umacniać".

restrykcje takie powodują niejedno-krotnie niedostatek, a nawet rozgo-ryczenie na prawo, na zapisodawców, a nawet na samo małżeństwo.

"Sądzimy - powiedział sir Hartley — że czas już pozwolić żyjącym na uporządkowanie ich interesów według ich własnego uznania i oswobodzić ich od przestarzałej ustawy, przepisywanej po prostu przez prawników z poprzednich ksiąg, która obowiązywała bez świadomego zamierzenia rodziców czy zapisodawców i bez wzięcia pod uwagę zmiany warunków, jakie nastąpiły od roku 1935".

Przeciwnicy nowej ustawy pod-

kreślali, że lekceważy ona wolę testatorów, że jest retrospektywna, że przyczyni się do inflacji i że ma charakter ustawodawstwa klasowego. Większość posłów jednakże i to obu stron uznała, że argumenty te nie mają żadnej lub prawie żadnej siły przekonywującej. Laburzystowscy zwolennicy nowej ustawy po-parli ją na ogół ze względu na to, że przyczynia się do równouprawnienia płci.

Pewne ograniczenia będą miały moc dopóty, dopóki trwa małżeń-stwo, a będą przestawały obowiązywać w razie rozwiązania małżeń-

Przygotowanie do festiwalu Wielkiej Brytanii

Ostatnio opublikowano plany założenia w Londynie nowych parków rozrywkowych, które stanowią ważną pozycję w programie festiwalu brytyjskiego. Plany te wymienione są w tekście projektu ustawy przedło-

zonego parlamentowi. Chodzi o umożliwienie radzie hrabstwa Londynu odgrodzenia na przeciąg roku 16 ha obszaru Battersea Park w celu przygotowania terenu pod park rozrywkowy. Po zamknieciu festiwalu park ten zostanie z powrotem otwarty dla publiczności, po uprzednim uporządkowaniu i oczyszczeniu. Projekt ustawy proponuje, aby rząd udzielił radzie hrabstwa i spółce, która zarządzać będzie parkami festiwalowymi, pożyczek nie przekraczających 770.000

Tereny wyznaczone pod te ogrody biegną wzdłuż Tamizy przez samo centrum Londynu. Otrzymają one połączenie drogą wodną z głównym terenem wystawy festiwalu, tj. z

Westminsterem i dostarczyć mają najrozmaitszych rozrywek na świeżym powietrzu, tak aby zadowolić wszelkie gusta i kieszenie.

Dołoży się wszelkich starań, aby stworzyć miłą atmosferę i uniknąć zbyt wielkiego hałasu. Na przestrzeni 3 ha wybuduje się wesołe miasteczko, powstaną restauracje pod gołym niebem, parkiety do tańca i piwiarnie w ogródkach. Będzie tam też teatr pod gołym niebem, kaba-ret i estrada koncertowa.

Cały teren parków rozrywkowych będzie tak rozplanowany, aby dać szerokie pole działania sztuce dekoracyjnej i ogrodniczej. Ciekawą innowacją w tej dziedzinie będą obracające się kwietniki. Będzie też skamieniały las i specjalna panorama wodotrysków.

Wstęp do ogrodów będzie dla wszystkich bezpłatny. Otwarte one będą przez 6 miesięcy począwszy od maja 1951 r.

Opony napompowane wodą

Pewna firma transportowa w Liverpoolu wprowadziła w życie newy pomysł napełniania opon na tylnych kołach samochodów wodą zamiast powietrzem. Samochody ta-kie poddano wszechstronnym próby zbadać zalety tej innowa

cji technicznej.

Jej celem podstawowym jest zwiększenie s ły ciągnienia przy ciężko obładowanej przyczepce, teraz jednak przypisuje się oponom wodnym szereg innych zalet: zmniejsza się za-rzucanie i ślizganie, wóz lepiej nies e, a opony mniej się rozgrzewają i wystarczają na dłużej.

Doświadczenia przeprowadza się z ciężarówkami Leyland Beaver. Opony na tylne koła napełnia się 100 litrami wody zmieszanej z chlorkiem wapnia. Po jednej z prób opona napełniona wodą wykazała zużycie 5 mm po przejechaniu 19.200 km, podczas gdy opona napełniona powietrzem wykazała zużyc'e 9—10 mm na tym samym kilometrażu. W czasie innej próby dwie ciężarówki przejechały ponad 100 km z tą samą szybkością. Po powrocie okazało się, że temperatura opon napełnionych wodą doszła do 40°C, podczas gdy opony napełnione powietrzem rozgrzały się do 1000 C.

Nic poza nieco większym niż zwykle wentylem nie zdradza, że opona napełniona jest wodą, przekonać się o tym można dopiero odkręcając zatyczkę wentyla.

Organy bez piszczałek

W londyńskiej rozgłośni BBC zainstalowano największe na świecie organy bez piszczałek. Nowy ten instrument nazywa się "Electrone". Są to pierwsze organy elektronowe o trzech manuałach.

Technika gry jest tu taka sama jak przy normalnym typie organów kościelnych czy elektrycznych. Wszystkie bowiem klawisze są normalnego rodzaju. "Electrone" ma 74 klawisze, 24 przyrządy rejestrowe ręczne i 6 nożnych, 3 pedały do cieniowania dynamicznego i jeden pedał do potęgowania dźwięku. Ozięki specjalnemu, skomplikowanemu systemowi regulatorów elektronowych organy te dają niewyczerpaną różnorodność barw dźwięku.

"Electrone" posiada też zespół dzwonków, uważany przez specjalistów za niedościgły. Wszystko to są uzupełnienia normalnej skali dźwięków, którą rozporządzają klasyczne organy kościelne.

Organy projektował wynalazca brytyjski, Arthur Bourn, wykonała je zaś wytwórnia organów Johna Comptona. "Electrone" to rezultat ich 25-letniej współpracy.

Sukcesy wystaw sztuki

Od czasu zakończenia wojny zorganizowano w Londynie kilka wystaw najciekawszych i najważniejszych zbiorów sztuki europejskiej. Wystawy te oglądało przeszło milion zwiedzających. Brytyjska Rada Sztuki podała ten fakt do wiadomości ogłaszając swój zamiar otworze-rzenia Burlington Galleries w Lon-

W stolicy W. Brytanii dał się już bardzo odczuć brak odpowiednich galerii wystawowych, spowodowany zniszczeniami wojennymi Dlatego też Rada Sztuki odrestaurowała Burlington Galleries, tak by mogły one służyć znowu swemu celowi. Galerie zostały przemalowane i otrzymały nowy system oświetlenia.

Otwarcie ich miało miejsce w zeszłym tygodniu, jednocześnie z wystawą obrazów i rysunków brytyjskich malarzy współczesnych.

Przed wojną galerie te były widownią wielu pamiętnych, nieraz nawet sensacyjnych wystaw. Do najciekawszych z nich zaliczała się wystawa surrealistów i wystawa dzieł sztuki niem eckiej potępionych przez Hitlera jako dekadenckie.

Ku czci poległych w Norwegii

Pewne kamieniarskie przedsię-biorstwo kontraktowe we wschodniej Anglii otrzymało zamówienie na cztery krzyże, które mają stanąć w Norwegii. Zamówiła je imperialna komisja grobowców wojennych, która zamierza wznieść je w Norwegii na cześć żołnierzy angielskich, którzy polegli w tym kraju za ojczyznę.

Krzyże mają mieć 41/2 m wysokości i umieszczone zostaną na cmentarzach w Trondhjem, Oslo, Haugesund i Kran. Zostaną one wyciosane i obrobione z bloków surowego kamienia z wyspy Portland, Wykonają je kamieniarze, którzy zakończyli właśnie roboty gmachu Izby Gmin. przy odbudowie

W oczekiwaniu na przydział żywności



Kiedy p. Ilsey z Reading wyrusza na polów ryb, otacza go zaraz zgraja kotów, które siadają przy nim na brzegu i czekają cierpliwie, aż przyjdzie ich kolej na otrzymanie smakowitego kęska.

Manuskrypty sprzed 2000 lat

W Londynie wystawione zostaną zapewne niedługo znalezione ostatnio w pustynnej jaskini dokumenty sprzed 2000 lat, które rzucają nowe światło na Stary Testament.

Te bezcenne pisma są pierwszymi manuskryptami biblii w oryginalnym języku hebrajskim, jakie znaleziono. Pewien pasterz znalazł je przypadkowo dwa lata temu w grocie nad Morzem Martwym. W zapieczętowanych urnach znajdowało się 17 zwojów pergaminu. Eksperci z British Museum zajmują się obecnie skomplikowanym składaniem poszczególnych fragmentów tego bezcennego dokumentu. Grupa specjalistów pod przewodnictwem dra Harolda Plenderleitha, dyrektora laboratoriów badawczych muzeum. zajęta jest odcyfrowywaniem pisma hebrajskiego i fenickiego używanych setki lat przed narodzeniem Chrystusa. Rozpracowują oni rownież pierwszy znany nam tekst w języku aramejskim, Senat uniwersytetu hebrajskiego w Jeruzalem odnosi się podobno przychylnie do propozycji wystawienia w Londynie zwojów, które są własnością uniwersytetu. Zwoje pergaminów, nazwane zwojami Morza Martwego, zostałyby przywiezione do Londynu przez prof. Sukiennika, dyrektora Muzeum Żydowskiego w Palestynie. Twierdzi on. że dotychczasowe badania dowiodły niezbicie pochodzenie wymienionych skryptów z II wieku przed

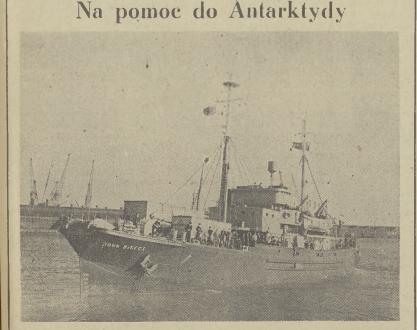
W skład ich wchodzi kilka fragmentów najważniejszych ksiąg Starego Testamentu. Są to urywki z ksiąg: Izajasza. Daniela, Lewi, Genezis. Deuteronomii i z ksiąg Sędziów.

Wystawa sprzętu biurowego

W zeszłym tygodniu Anthony Eden otworzył w gmachu Olympii w Londynie wystawę pod hasłem "sprawne urzędowanie", na której pokazano najnowocześniejszy sprzęt biurowy. Znajdowały się tam różne eksponaty, od maszyny do pisania, rzekomo najlżejszej na świecie, która waży 31/2 kg, do maszyny do drukowania, liczenia i sortowania o wadze ponad 616 kg. Jest ona nowym wynalazkiem, może jednocześnie przeliczać 36 osobnych pozycji kartoteki i automatycznie drukować cyfry podsumowania przy zmianie nagłówka i sumy ogólne przy końcu wyszczególnienia. Inna rewolucyjną wprost maszyną jest powie-

lacz, na którym można wykonać na raz do 500 odbitek maszynopisu, rękopisu, czy rysunku i to w 5 kolorach bez użycia tuszu, szablonów, czy "galarety". Zwykły arkusz o-ryginału i arkusze przebitkowe to jedyny materiał używany w tego typu powielaczu

Fotografia gra ogromną rolę w sprawności biurowej i eksponatem, który wzbudził szczególne zainteresowanie, był stołowy model apa-ratu mikrofilmowego, zmniejszona wersja kamery, której użyto ostat-nio do sfotografowania egzemplarzy gazety "Times" z minionych 160 lat. Objętość wszystkich zdjęć wyniosła zaledwie 0.42 m sześć



Statek "John Biscoe" opuścił ostatnio port Southampton w drodze na Antarktydę, by przyjść z pomocą jedenastu odciętym tam naukowcom. Płynic on do Stonington Island, wioząc dwa specjalnie wyposażone samoloty.

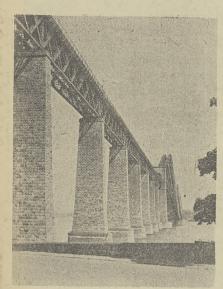
Przyczepki campingowe



Turyści, którzy pragną zwiedzić W. Brytanię i odwiedzić nawet najbardziej oddalone godne poznania zakątki kraju, mogą obernie jeżdzić z miejsca na miejsce nie klopocząc się o bilety i nie trudząc się pakowaniem i rozpakowywaniem bagazu. Firma Berkley (cachwork Ltd. z Biggleswade wysyła do portu samochód z szoferem i luksusowo urządzoną przyczepkę. Goście zamują od razu miejsca w wozie, który wiezie ich do każdego wybranegozakątka W. Brytani. Szofer będzie służyć również za przewodnika. I wreszcie goście zostaną odwiczieni z powrotem do portu.

ROBERT KEMP

MOST NA RZECE FORTH



Most na rzece Forth widziany od strony brzegu.

IEWIELE popularnych zakątków w W. Brytanii jest produktem wieku przemyslowego Większość spośród nich to stare zamki, słycne kościoły czy też przepiękne krajobrazy. Do rzędu tych osobliwości należy zaliczyć wspaniały most przeczucony przez odnogę rzeki Forth na wschodnim wybrzeżu Szkocji. Turyści zawsze zatrzymują się tu, by go obejrzeć.

Przyczyny obecnego wyglądu mostu na rzece Forth szukać należy w wielkiej katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w 1879 r. na jej dcuglej odnodze, Tay. Starzy ludzie mieszkający na wschodnim wybrzeżu Szkocji wspomnają jeszcze "noc katastrofy mostu na rzece Tay"; jako najstraszniejsze swe przeżycje w obliczu rozszalałych żywiołów.

W połowie XIX wieku pewien in-

W połowie XIX wieku pewien inżynier nazwiskiem sir Thomas Bouch kierował licznymi pracami związanymi z cozrostem sieci kolejowej. Zaprojektował on most na rzece Tay. Most ten został zbudowany i otwarty w 1878 roku. Bouch następnie zabrał się do projektowania mostu na rzece Forth.

Zamic on wybudować most wiszucy o zwóch łukach. Projekt mostu pokazuje niewiarygodnie wątłą konstrukcję. Ścodkowa wieża miała znajdować się na maleńkiej wysepce Inchgarvie, położonej pośrodku kanału rzecznego, a pod jednym z łuków obecnego mostu widać jeszcze zaczątki prac Boucha.

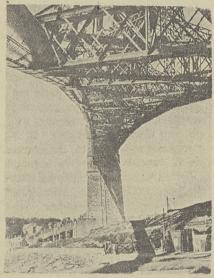
Zanim jednak budowa postąpiła naprzód, wydarzyła się straszna katastrofa. W nocy 28 grudnia 1879 c. wśród porywistej wichucy zawaliło się kilka przęseł nowego mostu konstrukcji Boucha na rzece Tay i pociąg z 74 czy 75 osobami wpadł do wody. Pewien kolejarz widział, jak tylne światła pociągu zniknejy prawie natychmiast po opuszczeniu stałego lądu, a dwóch innych kolejarzy, którzy wyszli od strony Dundee, cofneto się w rczerażeniu. kiedy, ujrzeli nagle przed sobą skręcone szyny zwisające nad rzeką.

Przeprowadzono naturalnie dochodzenie i ważniejszą przyczynę od silnej wichury znaleziono w wadliwej konstrukcji i błędnym wykonaniu mostu. Bouch zdawał się opierać swoje obliczenia naporu wiatru na zbyt optymistycznych podstawach, a badanie konstrukcji stalowej wyjaśnia w pełni, dlaczego most zawalił się tak katastrofalnie. Bouch po tym wstrząsie nie odzyskał już zdrowia i umarł w 1880 roku. Upadł też jego plan mostu na rzece Forth.

INŻYNIER O TRZEŹWYCH POGLĄDACH

Żył wówczas w Londynie inny słynny inżynier, sir John Fowler, który miał trzeźwy pogląd na konstrukcję starego mostu na rzece Tay. Tym, co przede wszystkim krytykował, były zbyt waskie filary mostu u podstawy, co nie pozwalało mu wytrzymywać bocznego naporu wiatru.

Fowlerowi i jego dwom kolegom powierzono zaprojektowanie mostu na rzece Forth. Zaufanie społeczeństwa było poważnie zachwiane i należało je odzyskać. Rozważano budowę tunelu pod rzeką Forth. Fowler miał w tym kiccunku pewne doświadczenie, gdyż budował stołeczną lnię lomdyńskiej kolei podziemnej. Ponieważ jednak brzegi rzeki Forth są bardzo wysokie, a rzeka bardzogłęboka (istnieją dwa kanały, każdy



Most na rzece Forth widziany od dolu. Pewne pojęcie o jego rozmiarach daje zestawienie z wielkim okrągłym dżwigarem z lewej strony. Jest on o 8 cm większy od największego tunelu kolei podzicmnej w Londynie. 55 ludzi w lecie, a 45 w zimie zatrudnionych jest stale przy malowantu 55 hektarów stalowej powierzchni.

po 60 m głębokości), pomysł ten wkrótce zarzucono. Trzeba było zbudować most.

Fowlerowi powierzono nie tylko zbudowanie mostu. Jecz rczywrócenie podróżnym zaufania do mostów. Most miał posiadać wielką sztywność, tak by nerwy podróżnych nie były narażone na szwank wsitutek wstrząsów czy drgań spowodowanych czy to ciężarem pociągu. Czy też siłą wichru. Fowler wraz z młodszym inżynierem nazwiskiem Benjamin Baker przystapił do pcący i wykonał projekt mostu dźwigarowego.

Dla niefachowców postaram się wyjaśnić zasadę dźwigaru.

ZASADA DŹWIGARU

Przypuśćmy, że jesteś po jednej stronie strumyka, a twój przyjaciel po drugiej. Nie możecie podać sobie rak, ponieważ strumyk jest za szeroki. On jednak wyciąga do ciebie laskę. Przerzuciliśmy most przez strumyk. Jeśli jednak zawiesjcie na nim jakiś przedmiot o pewnej wadze, wówczas ciężar ten stanie się zbyt meczacy.

A teraz wyobraźcie sobie nleco bardziej skomplikowany obrazek. Ty i twój przyjaciel bierzecie po jednym krześle i siadacie na nich naprzeciw stebie, a między wami jest oczywiście strumyk. Każdy z was ma dwie mocne laski. Znowu wyciągacie ręce, lecz tym razem trzymacie w każdej ręce koniec jednej laski, przy czym drugie ich końce opierają się o krzesło, na którym siedzicie. To znaczy ramię i laska tworzą trójkąt, wspornik, dźwigar wystający z obu stron. Jeden z tych dźwigarów, utworzony przez laskę i ramię zwrócony jest w stronę twego przyjaciela, jeden z jego dźwiga-rów zaś zwrócony jest w twoją stronę. Każdy z was ma poza tym po jednym dźwigarze od strony wnętrznej, skierowanym w przeciwna stronę do siebie i do strumyka. Teraz przypuśćmy, że zakotwiczy-

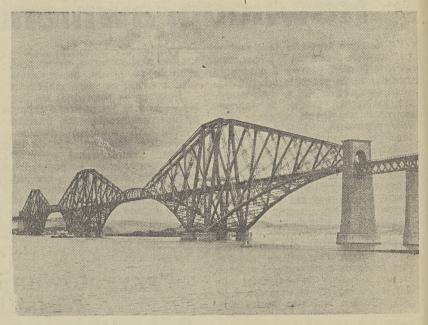
Teraz przypuscny, że zakotwiczycie te zewnętrzne dźwigary w całkiem prosty sposób. Baker związywał sznur dokoła kilku cegieł leżących na ziemi, a następnie przymocował drugi jego koniec do główki laski. Teraz połóżcie inną laskę między końcami wewnętrznymi dźwigarów i na tej lasce możecie obaj utrzymać ciężar dorosłego człowieka tuż nad środkiem strumyka. Równowaga zapewnicna przez zakotwiczenie na stałym gruncie sprawia, że zadanie to jest całkiem łatwe.

I oto macie już most na rzece Forth, to znaczy o ile wyobrażacie sobie jeszcze jedno krzesło. Jedna wieża odpowiadająca waszemu krzesłu znajduje się z jednej strony, druga na wysepce Inchgarvie, trzecia po drugiej stronie. Wieże wznoszące się na gruncie stałym mają zakończenia swoich dźwigarów zwróconych w stronę brzegu zakotwiczone, podczas gdy dźwigary wystające z wieży na wysepce Inchgarvie połączone są z końcami dźwigarów zwróconych w stronę rzeki.

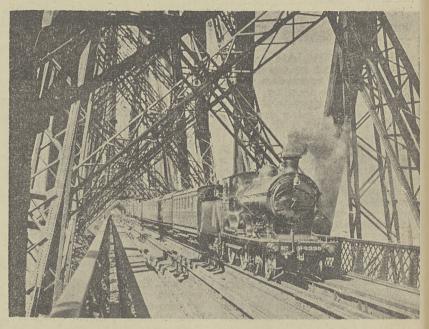
Każde z tych krzeseł, czylj wież, znajduje się w odległości 100 metrów ponad wodę. Wyciąg przypadający na każde "ramię" wynosi 4000 ton, ciśnienie na każdą "laskę" — ponad 6000 ton, zaś ciężar wywierany na cztery filary każdej wieży ponad 16.000 ton. wreszcie każda kotwica składa się z 1000 ton żelaznych cegieł osadzonych w bituminie. Konstrukcję mostu na rzece Forth umożliwił wynalazek taniej stali Bessemera i Siemensa.

Wzniesienie tak gigantycznej konstrukcji było w Szkocji wydarzeniem wielkiej wagi. W 1882 r. paclament zatwierdził plan, a prace nad jego cealizacją trwały 7 lat. Mój ojciec z dziec nnych lat pamięta jeszcze blask świateł, przy których prowadzon roboty w porze nocnej.

Chociaż Szkocja miała swoich wy-



Piąty co do długości most na świecie. Most na rzece Forth, łączący Linlithgowshire z Fifeshire, przez który przebiega tor kolejowy z Lo łynu do północnej Szkocji. Zbudowany w latach 1882—90 kosztem blisko 3 milionów funtów szterlingów, posiada długość ponad 2527 m, a do jego konstrukcji użyto 54000 ton stali.



Most na rzece Forth. Usztywniające zkrzyżowanie wiązań żelaznych zapewnia taką sztywność konstrukcji, że pasażerowie pociągów nie odczuwają najmniejszych drgań mostv

bitnych budowniczych mostów, jak Telford i Rennie, to zarówno Fowler jak Baker byli Anglikami. Lecz wybitną osobistością, która odegrała dużą rolę w prowadzeniu cobót był Szkot, sir William Arrol. Zatrudniał on naraz 5000 ludzi pracujących przy moście lub w hutach.

Na skaliste dno czekł spuszczono kesony, które miały być fundamentami dla filarów. Kesony te były olbrzymimi cylindrami ze stali, z komorą powietrzną u dołu, w których ludzie pracowali na dnie rzeki przy ciśnieniu 1½ atmosfery. Zadanie to powierzono francuskiej firmie, która wykonała doki w Antwerpii.

Kesony zostały napelnione, a na wierzchu wyłożone kamieniem z Arbroath, a każda z wieży oparła się na podstawie złożonej z czterech takich kesonów, tworzących jakby nogi krzesła, którego użyłem dla porównania. Następnie przyszła kolej

na same wieże, zbudowane z wielkich rur stalowych, przez które mógłby przejechać wóz z koniem. Na dnie główne słupy są oddalone od siebie o 36 metrów, u góry zaś zbliżają się do siebie na odległość 10 m.

Inną zaletą systemu dźwigarowego było to, że usuwał on konieczność wznoszenia rusztowań. Dźwigary budowano z wież środkowych, a dźwigi i sprzęt posuwały się naprzód w miarę postępu prac.

Oczywiście była to niebezpieczna praca; pociągnęła ona za sobą 57 śmiertelnych wypadków wśród robotników. Kiedy jednak przyśrubowali oni ostatni sworzeń, mogli przyjrzeć się próbie swojego mostu. Przetoczono po nim 3 najcięższe lokomotywy ciągnące 50 wagonów naładowanych węglem, łącznej wagi 1.800 tom. Most nawet nie drgnął.

SIR GEOFFREY DE HAVILLAND



Sir Geoffrey De Havilland

PEWNEGO letniego popoludnia 1908 roku Geoffrey De Havilland udał się do Oxfordu, by odwiedzić swego dziadka, Wieczorem młody człowiek skierował rozmowę na nowowynalezione maszyny latające, które fascynowały go już cztery lata, to jest od czasu, gdy usłyszał o

pierwszym locie braci Wright. Sam pragnął latać do tego stopnia, że był zdecydowany rzucić swój zawód inżyniera, gdyby tylko znalazł się ktoś, kto by mu dopomógł.

Dziadek był pod wrażeniem słów młodego człowieka i w przekonaniu, że ten ma słuszność, jak gdyby przewidując, co nastąpi, ofiarował mu 1000 funtów, które mu miał zamiar zapisać w testamencie. W przeciągu roku Geoffrey De Havilland zaprojektował i zbudował swój pierwszy samolot, który się jednak nie udał. W 6 miesięcy później była gotowa druga maszyna, tym razem wynik był pomyślny.

Od tego lichego samolotu rozpoczęła się tradycja natchn'onego projektowania oraz wybitnego kierownictwa. Dzisiaj ostatnim owocem tego talentu jest samolot odrzutowy D. H. Comet. Umożliwiłby on przebycie trasy Londyn—Nowy Jork w ciągu 6 godzin na wysokości 12.000 metrów.

Projektowanie i budowa samolotów jest z konieczności dziełem zbiorowym, lecz praca zespołu De Havillanda ma dzięki niemu określony charakter. Mimo iż sir Geoffrey woli pozostawać w cieniu, modele jego firmy noszą na sobie widoczne piętno jego osoby. Wszystkie jego samoloty, mimo iż są projektowane przez różnych ludzi, cechuje podobieństwo rodzinne. Należą one istotnie do jednej rodziny i każdego lotnika czy laika uderza ich piękny a zarazem silny wygląd, jedyny tego rodzaju w awiacji.

Od 1910 roku, od ¿nia, w którym De Havilland wzniósł się po raz pierwszy nad wzgórza hrabstwa Hampshire, do głośnych triumfów maszyn typu Vampire i Comet prowadził on swój zespół w myśl swych zdecydowanych wytycznych. W przeciwieństwie do innych wytwórni samolotów firma De Havilland nigdy nie chciała powierzać innym fabrykom wykonywania różnych części samolotów. Cały samolot musi być wykonany przez ludzi pracujących wspólnie celem stworzenia harmonijnej całości. Skutkiem tego prawie wszystkie ich samoloty zostały wyposażone w urządzenia, jakie sir Geoffrey i jego firma uznali za właściwe. Prawie wszystkie okazały się dobre.

Zainteresowania sir Geoffreya koncentrowały się zawsze na możliwościach pokojowych, jednakże dwa razy w życiu musiał on sk erować wszystkie swe wysiłki w kierunku produkcji maszyn wojskowych. Przy wypróbowywaniu ich stracił swych dwóch synów. W czasie pierwszej wojny światowej był on pierwszej wojny światowej był on pierwszym człowiek'em, któremu rząd poruczył zaprojektowanie samolotu, a do roku 1918 stworzył on szereg słynnych samolotów wojskowych.

Po wojnie nastąpiły ciężkie lata, lecz w aeronautyce panowało zawsze zamiłowanie do przygód. W r. 1920 śir Geoffrey założył swe pierwsze przedsiębiorstwo w Stay Lane i otoczył się zespołem zdolnych ludzi, z których wielu pracuje z nim nadal.

Decydującym wydarzeniem tych lat było ukazanie się nowego, bezpiecznego, lekkiego samolotu nazwanego Moth (Ćma). Samoloty te zawdzięczają swą nazwę zainteresowaniu De Havillanda dla przyrody, a w szczególności dla motyli. Do imnych samolotów z tej rodziny należą Leopard Moth, Puss Moth, Tiger Moth i inne.

Konstruując ten typ 'samolotu De Havilland stworzył podstawę dla lotnictwa prywatnego i aeroklubów w W. Brytanii. Po roku 1939 cały kraj był głęboko wdzięczny tym amatorom, którzy najpierw uczyli się latać na samolotach typu Moth. Z wielkich samolotów wybudowano przeszło 10 tys., należy podkreślić, że dzięki szeroko rozbudowanej organizacji D. H. ostatni potomkowie "Ćmy", kanadyjskie samoloty De Havilland Chipmunk stają się standardowym typem dzisiejszych i przyszłych wojskowych samolotów szkolnych.

W latach dwudziestych z fabryk D. H. wychodziły stale samoloty wysokiej klasy. Były to samoloty lekkie, średnie i wielosilnikowe, wszystkie silne i o miłych liniach. Pobijano rekordy, osiągano wyższy poziom, technika postępowała na-

przód. W r. 1934 mały D. H., dwusilnikowy samolot typu Comet, wygrał wyścig Mac Robertsona do Melbourne, a w r. 1938, gdy na horyzoncie pojawlły się groźne chmury wojenne. De Havilland wystąpił z pomysłem stworzenia lekkiego, dwumotorowego samolotu bojowego. Aparat rozwinął się z typu Comet i jego następcy, Albatross.

Z początkiem 1941 r. grupa urzędników ujrzała po raz pierwszy samolot D. H. Mosquito. który wystartował na jednym silniku, a następnie leciał z szybkością 600 km/godz. pracując na obu silnikach. Do końca wojny zbudowano przeszło 5 tys. samolotów typu Mosquito i oddano je do użytku RAF.

Z wielką przyjemnością przystąpił sir Geoffrey na nowo do budowy samolotów pasażerskich, z których najpopularniejszym jest Dove.

Obecnie mając lat 66 sir Geoffrey dalej spokojnie projektuje samoloty dla wieku szybkości naddźwiękowych. W dalszym ciągu twierdzi on, że jest jednym z czlonków zespołu. Jednakże ktokolw ek przyjdzie do jego biura, natychmiast zda sobie sprawę z tego, że ma przed sobą kierownika wszystkich zespołów.

Podobnie jak jego samoloty jest on wysoki; krzepki, posiada duże, niebieskie oczy, duży nos i ma, jak to bywa u żeglarzy i lotników, zwyczaj patrzenia w przestrzeń, jak gdyby tam czuł się lepiej. OSCAR HOBSON

BRYTYJSKA, LUKA DOLAROWA 66. Od chwili zakończenia wojny najważniejszym problemem gospodarczym dla W. Brytanii (jak Tównież dla wiele iprweb krajów RYTYJSKA, LUKA DOLAROWA 66. wyrężył swe siły i zasoby. Być może, że należało więcej zrobić w celu ograniczenia importu z ob-

najważniejszym problemem gospodarczym dla W. Brytanii (jak również dla wielu innych krajów w Europie zachodniej, Afryce, Azji, Australii, a nawet Ameryce) był problem "luki dolarowej". Zagadnienie sprowadza się do tego, jak wyrównać bilans handlowy z "obszarem dolarowym", a mianowicie z obszarem składającym się głównie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. To zagadnienie właśnie bardziej niż jakikolwiek inny czynnik wpłynęło na decyzję ogłoszoną 18 września, by zdewaluować funt szterling o 30 proc, w stosunku do dolara ame-Tykańskiego.

Zasadniczo problem luki dolarowej wynika z procesu historycznego i rozdziału bogactw naturalnych. Kontynent północno-amerykański był kolonizowany głównie przez W. Brytanię, a stosunki handlowe między krajem macierzystym a różnymi koloniami amerykańskimi polegały przede wszystkim na eksportowaniu do kolonii wszelkiego rodzaju fabrykatów, w zamian za które kolonie płaciły produktami rolniczymi i minerałami nie wyłączając złota. Później, kiedy Stany Zjednoczone stały się niezależne, eksport brytyjski, obejmujący maszyny i sprzet kolejowy, nie tylko umożliwiał W. Brytanii zakup podstawowych towarów importowanych z tego kraju i z Kamady, ale pozwalał także na poczynienie znacznych inwestycji w tych krajach, które przynosiły coraz to większe sumy w formie dywidend i odsetek. Jeszcze później, kiedy Półn. Ameryka stawała się coraz bardziej uprzemysłowiona, ten sam import żywności i surowców był pokrywany częściowo z dywidend i odsetek, w mniejszym stopniu przez tzw. "handel trójkątny", tzn. przez eksport produktów podzwrotnikowych, takich jak kauczuk i cyna z bryty skich kolonii w płd-wsch. Azji, które opłacano eksportem fabrykatów brytyjskich.

Aż do wybuchu wojny w 1939 r. W. Brytania potrafila tymi ś.odkami wyrównać swój bilans z "obszarem dolarowym", chociaż nie powiększała już swego kapitalu zainwestowanego na tym ob-67arze. Następnie przyszła wojna, która pochłoneła lwią część jej poważnych inwestycji w Ameryce Pln. (które przed wprowadzeniem lend-lease'u musiano sprzedać celem zakupienia samolo'ów. okrętów i amunicji z USA i Kanady). Wojna też zniszczyła i rozbila przemysł, a równocześnie zwiększyła zapotrzebowanie na import żywności i zmniejszyła ilość dostaw, które W. Brytania otrzymywała z obszarów poza kontynentem amerykańskim Wreszcie wojna zredukowala również możliwości zapłacenia za impor-10wane towary eksportem kauczuku, cyny i innych produktów podzwrotnikowych ze zniszczonych przez wojne Malajów i Burmiv. Stad powstała "luka dolaro-

Rozmiary tej "luki" ilustrują dwie tabele, z których pierwsza przedstawia import i eksport Ziednoczonego Królestwa w 1938 i 1946-9 a) z resztą obszaru szterlingowego, b) z półkulą zachodnią, która obejmuje przede wszystkim obszar dolarowy c) z innymi krajami nie-szterlingowymi. Tabela 2 przedstawia bilans płatniczy Zjednoczonego Królestwa w latach powojennych, obejmujący nie tylko "widoczny" wywóz i przywóz, ale również "niewidoczne" transakcje z rozmaitym! grupami państw, łącznie z obszarem dolarowym.

Pierwsza tabela wyjaśnia, jak bezpośredni handel W. Brytanii z zachodnia półkulą nie był nawet przed wojną należycie zrównoważony i jak pomimo wszystkich wysiłków podjętych od zakończenia wojny, by powiększyć eksport do krajów znajdujących się

Należy tu podkreślić jeszcze trzy inne punkty. Po pierwsze "luka dolarowa" nie powstała na skutek jakiegoś niepowodzenia przemysłu odbudowującego się po zniszczeniach wojennych. W. Brytania uniknęła wprawdzie inwazji nieprzyjacielskiej i okupacji, ale straty, jakie poniósł jej przemysł były równie wielkie jak niektórych (chociaż nie wszystkich) krajów, które ucierpiały na skutek tychże katastrof. Stało się tak dlatego, że w czasie wojny brytyjski przemysł w większym stopniu niż przemył jakiegokolwiek innego kraju biorącego udział w wojnie był dostosowany do pro-

Tabela 2
BILANS PŁATNICZY

Zjedn. Królestwo Bílans płatniczy z	1946	1947	1948	1949 (I—VI)
		(w milion	ach funtów)	- 14 19 10 10
Obszar dolarowy	-325	580	280	-135
Reszta półkuli zach.	— 35	- 75	— 45	+ 25
Obszar szterlingowy	- 40	+ 55	+210	+115
Kraje korzystające			Charles and the same of	
z pomocy Marshalla	+ 45	- 25	+ 85	+ 15
Inne kraje	— 25	- 5	— 80	- 30
Caly swiat	-380	630	-110	- 10
(- = deficyt Zjedn. A	rólestwa	-	nadwyżka Zjed	

na tej pólkuli, ten stan chwiejnej równowagi utrzymywał się.

Druga tabela przedstawia rozmiary ujemnego bilansu płatniczego W. Brytanii z obszarem dolarowym, resztą półkuli zachodniej oraz innymi obszarami na świecie. Tabela wyjaśnia, jak ten ujemny bilans, chociaż wydatnie obniżony z ogromnej cyfry 580 milionów funtów w 1947 r., jest jeszcze tak grożny, że zaledwie został pokryty przez pomoc Marshalla, tzn. pożyczką amerykańską wynoszącą netto około 250 milionów funtów rocznie.

Ta druga tabela jednakowoż wyjaśnia jeszcze coś innego Wykazuje po pierwsze, że obszar dolarowy tworzy jedyną grupę dukcji zbrojeniowej. W. Brytania zatem znalazła się w wyjątkowo trudnym położeniu przestawiając przemysł na produkcję pokojową. Jeśli fakt ten uwzględnimy, tempo odbudowy przemysłu brytyjskiego od zakończenia wojny korzystnie się przedstawia w porównaniu z jakimkolwiek innym krajem Europy zachodniej. Wykazano to w studium porównawczym wydanym niedawno przez komisię gospodarczą dla Europy pt: "Przegląd gospodarczy Europy w 1948 r.".

Tabela 3 podaje cyfry z urzędowego brytyjskiego sprawozdania dotyczącego produkcji przemysłowej w 1938 r. i w latach powojennych. Jeśli się weźmie pod uwagę sezonowe fluktuacje,

Tabela 3

LICZBY WSKAŹNIKOWE PRODUKCJI

	Gornictwo i kamienio- łomy	Przemysł	Budow- nictwo	Gaz, elektryezność woda	Wszystek przemysł
1938	126	100	143	71	104
1946	100	100	100	100	100
1947	102	109	111	103	108
1948	110	123	122	109	121
1948 styczeń	113	120	111	122	118
1948 lipiec	96	115	121	91	112
1949 styczeń	114	126	114	130	124
1949 lipiec	99	121	131	93	118

krajów, z którymi W. Brytania ma jakiś poważny deficyt, a po drugie, że obecnie w stosunkach handlowych W. Brytanii z całym światem, łącznie z obszarem dolarowym, nastąpiło pewne zrównoważenie platności. Istotnie jeśli weżmiemy cyfry za ubieglych 12 miesięcy od lipca 1948 do czerwca 1949, to widzimy, że przez ten okres W. Brytania miała z calym światem bilans dodatni, zyskując nadwyżkę 35 milionów dolarów, chociaż jej "luka dolarowa" przez ten okres wyniosła 250 milionów dolarów. Tak więc piemożność opłacenia importu brytyjskiego drogą wywozu czy za pomocą innych normalnych środków nie oznacza wcale niemożności zapłacenia za całość przywozu.

Tabela 1

ZAGRANICZNY HANDEL ZJEDNOCZONEGO KRÓLESTWA PODZIAŁ WEDŁUG OBSZARÓW (W MIL, FUNT.)

Przecietna	Kraje szterlingowe		Kraje nie-szterlingowe			
miesięczna			Zach.	półkula	In	nne
	Import	Eksport	Import	Eksport	Import	Eksport
	Z	do	Z	do	Z	do
1938	23 9	17.6	25.0	69	27.7	14.7
1946	35 5	34 4	50.8	106	22 1	31 2
1947	46 5	46 1	683	149	34.7	33 9
1948	62.4	65.5	58.1	22.0	52.8	44.4
1949						
(1-sza poł.)	73 1	78.8	52.7	21.7	61.4	48.1

cyfry wykazują, że zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i budownictwa widzi się stały postęp; jeśli zaś chodzi o sam przemysł, notuje się zasadnicze polepszenie w stosunku do stanu przedwojenne-

Od zakończenia wojny rzęd brytyjski, zdając sobie jasno sprawę, że przywrócenie równowagi w bilansie płatniczym jest zależne nie tylko od znacznego podniesienia poziomu produkcji przemyslowej, ale bardziej od rozbudowy tych form produkcji, na które istnieje zapotrzebowanie w krajach zamorskich, podjął trwałą politykę popierania przemysłu eksportowego, starając się zapewnić odpowiedni wolyw silv roboczej do tych gałęzi przemysłu. Podczas kiedy ogólna ilość pracowników zatrudnionych w przemvsle jako całość wzrosta od r 1939 o mniej niż 20 proc., to w przemyśle eksportowym zwiększyła się ta liczba o przeszło 50 proc. To skoncentrowanie wvsilków na eksporcie odzwierciedlają cyfry podane w tabeli 4, wykazując, że objetość (a nie wartość) eksportu wzrosła o prawie 50 proc. w porównaniu do 1938 r. (obniżka ze 155 na 146 między pierwszym a drugim kwartalem tego roku była częściowo sezonowa, a częściowo spowodowana

osłabieniem gospodarczym w Stanach Zjednoczonych), podczas gdy import obniżono do 80 proc. lub trochę więcej w stosunku do jego przedwojennej obiętości.

Po drugie należy zdać sobie

wyrężył swe siły i zasoby. Być może, że należało więcej zrobić w celu ograniczenia importu z obszaru dolarowego (np. tytoniu) i skierować eksport raczej do tego obszaru niż do innych, np. krajów szterlingowych. Dewaluacja funta powinna w tej sytuacji dopomóc, ponieważ umożliwi brytyjskim eksporterom swobodniejszy dostęp

Tabela 4
OBJĘTOŚĆ HANDLU ZAGRANICZNEGO ZJEDN. KRÓL.

	Import niereeksportowany	Eksport
1938	100	100
1946	68.3	99 3
1947	77.7	:08.7
1948	80 8	136.3
1949 I kwart	81.9	155 5
1949 II kwar	88.3	146.2

sprawę, że problem "luki dolarowej" nie wynika z braku zwrócenia należytej uwagi na konieczność zwiększenia eksportu czy wskutek niemożności wybitnego podniesienia ogólnej jego objętości. Problem ten został spowodowany niemożnością skierowania dostatecznej ilości eksportu na poszczególne rynki.

Do europejskich krajów, korzystających z pomocy Marshalla, W. Brytania eksportowała w ilości obliczonej na to, ażeby dopomóc im wydatnie w odbudowie. Ilustruje to tabela 2, na której widzimy, że w półtorarocznym okresie do czerwcą 1949 r. bilans handlowy W. Brytanij z tymi krajami przedstawiał się dodatnio, uzyskała oma bowiem nadwyżkę pełnych 100 mil. funtów. Z resztą obszaru szterlingowego, głównie

do Stanów Zjednoczonych (i Kanady) nie dając im tych korzyści w handlu z większością innych krajów ponieważ te ostatnie zdewaluowały swe waluty mniej lub więcej w stosunku do szterlinga. Oczywiście, nie ulega wątpliwości, że W. Brytania musi w dalszym ciągu nie zaprzestawać wysiłków w kierunku zwiększenia produkcji i obniżenia jej kosztów, ażeby tym sposobem mogła dostarczać więcej towarów na rynki dolarowe bez niepotrzebnego ograniczania swych dostaw na inne rynki, łącznie z rynkiem krajowym

Pomimo to trudno przewidzieć, czy ze względu na wybitną wydajność przemysłu amerykańskiego, eksport brytyjski do Stanów Zjednoczonych — czy to bezpośredni, czy przez handel trójkąt-

Tabela 5 WYDATKI NA OŚWIATĘ I RADIO

1944 — 5	85	(w mil. funtów)
1945 — 6	118	
1946 — 7	150	
1947 — 8	182	
1948 — 9	213	
1949 — 50	(przypuszczalnie) 244	The State of the S

z Indiami i Płd. Afryką, jej bilans dodatni był jeszcze większy — nadwyżka wyniosła ponad 300 milionów Oznacza to, zwłaszcza dla Indii, które niedawno uzyskały niezależność, potężny wkład w stabilizację gospodarczą, jakiego by Indie nie byly otrzymały z żadnego innego źródła.

Po trzecie należy pamietać, że osiągnięcia te na polu odhudowy gospodarczej i ekspansji eksportu nie zostały uzyskane kosztem jakiegokolwiek ograniczenia świadczeń społecznych, udziela-nych przez państwo pracowni-kom, Przeciwnie, od zakończenia wojny zakres tych świadczeń na polu oświaty, dostarczania mieszkań, wypłaty emerytur, a przede wszystkim bezpłatnej opieki lekarskiej i leków na mocy nowej ustawy o powszechnej służbie zdrowia wzrósł niezmiernie Ilustrują to cyfry na tabeli 5, które podaja wydatki rzadu od zakończenia woiny na cele a) oświaty i b) innych świadczeń społecz-

Niemniej, niezależnie od rozwoju przemysłu brytyjskiego, zwiększenia eksportu i świadczeń społecznych, problem "luki dolarowej" istnieje nadal i nie ma dotąd widoków na jego rozwiązanie Nie do mnie należy wyrażać przedwczesne nadzieje w tej sprawie, czy też dowodzić, że W. Brytania i jej rzad nie były całkowicje bez winy w potraktowaniu tej sprawy. Być może, że starając się rozbudować system świadczeń społecznych, kraj nad-

ny poprzez Malaje i płd.-wsch. Azję - potrafi kiedykolwiek osiągnąć taki poziom, który by u-możliwił W. Brytanii wyrównan.e jej bilansu dolarowego, nie ograniczając importu z Ameryki Półn. A trudność w przeprowadzeniu takiej redukcji polega, jak to już wskazano, na specyficznym charakterze importu jakiego W. Brytania potrzebuje z tego kontynentu. Jeśli obecny wysoki standard życia w W. Brytanii nie ma się obniżyć, stworzenie nowych źródeł dostaw zboża, mięsa i bawełny może być dokonane jedynie stopniowo. Proces ten już rozpoczeto, zwiększając krajowa pro-dukcję rolniczą, chociaż w związku z tym nie należy zapominać, że wysov brytyjskie są obszarem niewielkim : przeludnionym, o dużei gestości zaludnienia. Zamor-skie źródła dostaw żywności ulegną również rozszerzeniu w szybkim tempie.

Historia gospodarcza daje wiele przykładów przemian w życiu gospodarczym kraju, opowiada o rozbudowie nowych źródeł dostaw i o nowych rynkach zbytu, a zanikaniu dawnych. Zbyt optymistycznym byłoby twierdzenie, że problem "luki dolarowej" ma bliskie widoki rozwiązania. biogiem czasu przez zwiększenie produkcji przemyslowej przez zastapienie niektórych źródeł dostaw innymi, słowem przez współdziałanie gospodarczych czynników wszelkiego rodzaju, problem ten znajdzie rozwiązanie.

Tabela 6

WYDATKI NA SŁUŻBĘ ZDROWIA. MIESZKANIA, PLANOWANIE MIAST, ZASIŁKI I UBEZPIECZENIE OD PRACY

1944	-	5	208 (w mil. funtów)	ı
1945	_	6	219	i
1948	-	7	334	ı
1947	_	8	380	ı
1948	_	9	598	ı
1949	-	50 (przypuszczalnie)	725	



rana na placach tych panuje ożywiony ruch, kiedy wyładowuje się produkty, sprzedaje je handlarzom, rozdziela do wszystkich częścj miasta Każda dzielnica ma swoje sklepy z jarzynami, gdzie gospodynie kupują ziemniaki, marchew kapustę, kalafiory, cebulę, pomidory, groch bób i mnostwo innych warzyw. Ogromne ilości śliwek jablek, gruszek, przoskwiń, pomarańcz są tu do nabycia. Wiele ulic zmienia w ciągu dnia swoj wygląd, kiedy handlarze rozstawiają swe stragany i sprzedają oszczednej gospodyni świeże owoce i jarzyny po cenach nieco niższych niż w sklepie. Poza tym u zbiegu ruchtiwych ulic chłopcy krzykliwie zachwalają swoj towar, rozłożony na wozkach.

Lea Valley: jeden z największych obszarów inspektowych na świecie, zajmujący 400 hektarów gruntu, polożony na północ od Londynu w odległości 20 km od centrum miastu. Przy zastosowaniu naukowych metod prowadzi się tu intesywną uprawę jarzyn przeznaczonych na londyńskie place targowe.

JARZYNY, OWOCE

Londynie mieszka pradie 10 milionów ludzi, a zadanie dostarczenia im odpowiedniej iloścj świeżych owoców i jarzys spełnią doskonale zorganizowany system ogrodów warzywnych, skąd produkty dostawia się na place targowe. Tereny zajęte pocintensywną uprawę, które znajdują się wokół wielkiego Londynu, dają niezwykle wysokie plony z hektara 50 ton cebuli, 170 ton pomidorów 250 ton ogórków. W odległości zaledwie 20 km od Oxford Circus znajdującego się w samym centrum miasta, na terenach inspektowych w Lea Valley roczna wartość produktów rolniczych z 400 hektarów cieplarni wynosi 5 milionów funtów. Prócz jarzyn, hodowanych przez

Prócz jarzyn, hodowanych przez ogrodników w inspektach, duże dostawy plonów z pola dostarczają do Londynu gospodarstwa rolne, znajdujące s e w płd. Anglii. Z powodu różnie w klimacie Londyńczyk korzysta przez długi sezon z większości świeżych jarzyn; kiedy wczesne plony z Kornwalii są już na ukończeniu, wtedy właśnie zaczyna się łostawa jarzyn z Kentu. W okresie największej produkcji jarzyn olbrzymie dostawy przewyższają nawet zapotrzebowanie miasta: tak było w sierpniu tego roku np., kiedy był nadmiar pomidorów pomimo nawet bardzo niskich cen. W W. Brytanii świeże jarzyny i owoce nie podlegają oczywiście racjonowaniu.

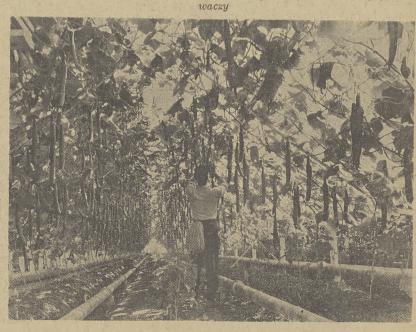
ią oczywiście racjonowaniu.

Produkty dostawia się do Londynu koleją i ciężarówkami głównie w nocy i sprzedaje się kupcom detalicznym na pięciu wielkich placach targowych w mieście. Najsłynniejszym z nich jest Covent Garden, zalożony w r. 1671. Już od wczesnego

U dolu: W czasie wojiy tereny w Lea Vallen przeznaczone pod hodowlę kwiatów zostały zredukowane do 25%. Obecnie hoduje się tu znowu wspaniale kwiaty. W maju i wsierpniu ogrodnicy sprzedają dziennie okolo 12.000 sztuk kwiatów



Intensywna uprawa jarzyn wymaga wprawdzie pracy ręcznej, ale mycie, pakcwanie i sostowanie produktów jest całkowicie zmechanizowane. Transporter przenosi warzywa z maszyn opłukujących na stoły pako-



Oto dgromna cieplarnia w Lea Valley, gdzie hoduje się ogórki, otrzymejąc 250 ton z hektara



DLALONDYNU

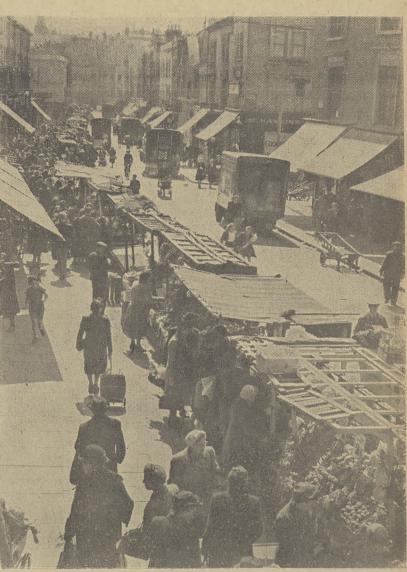


W samym centrum Londynu chłopcy sprzedają na wózkach brzoskwinie, śliwki, jablka i gruszki.



Jaolka, winogrona i orzechy przywiezione prosto z Covent Garden wystawione na sprzedaż w dzielnicy Putney w Londynie. Ceny tych towarów ulegają nieznacznym wahaniom z dnia na dzień, natomiast ceny artykutów pierwszej potrzeby, jak np. ziemniaków, są ściśle regulowane.

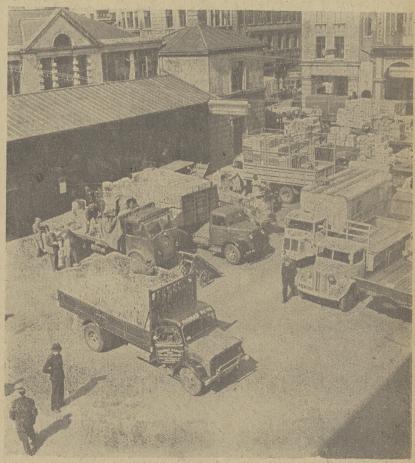
Z lewej: Przez całą noc naładowane produktami ciężarówki zdążują do Londynu. Na zajęciu odcinek wielkiej magistrali zachodniej w Olsteriey, w odległości około 16 km od Covent Garden



Sprzedawcy uliczni rozstawiają swe stragany na wielu londyńskich ulicach i sprzedaną świeże owoce i narzyny po niższej cenie niż w sklepach. Zdaniem ministra aprowizacji Stracheya przyczymiają się oni wybitnie do obniżki cen na te artykuły



Najslynniejszy targ jarzynowy Covent Garden w Londynie, zalożony na mocy w tywitem wydanego przez Karola II w r. 1671. Obecne hale targowe zostany zbadowane w r. 1828. W nocy ciężarówki przywożą jarzyny na targ, wcześnie rano sprzedaje się je i rozprowadza po całym Londynie



Od wczesnego rana aż do popoludnia plac targowy w Covent Garden jest zapchany ciężarówkami z produktami, które się przywozi z pobliskich okolic

Z dwoch sukienek cztery



Obie te sukienki uszyte podobnie. różniące się jedynie fasonem kolnierzy, nadają się doskonale na strój wizytowy.

R EAKCJA londyńska rewii mód na

starcza do tego, by wywołać wielkie

nagłówki w prasie. Dop.ero gdy zo-

baczy się dwie sylwetki obok siebie.

można się przekonać, że w spokojny sposób przeprowadzono drastycz

Na przykład sute spódniczki zda-

ją się zanikać, zaś na ich miejscu

pojawiają się krótsze i wąskie. Za-

okragiona linia ramion ustapila m ejsca bardziej kwadratowej, za-

m.ast obcisłych pleców widzimy lek-

ne zmiany.

modele ostatniego sezonu nie wy-

nie suknie o miękkiej linii, bardziej kobiece i stosowniejsze, utrzymają się jeszcze przez dłuższy czas. Te urocze suknie, noszone przez takich arbitrów elegancji jak księżna Kentu i księżniczka Małgorzata powin-ny się podobać każdej kobiecie, nawet takiej, która ma figurę całkiem

Szyje się je przeważnie z dość sztywnego jedwabiu, gdyż suknia wygląda korzystniej jeśli jest wykonana z materiału, który nie oblepia się, lecz lużno spływa. Z drugiej strony musi to być tkanina, którą sie łatwo czyści, czy też pierze gdyż dla sukni tego rodzaju świeżość jest

rzeczą nieodzowną. Kobieta pracująca, która spędza wiele czasu poza domem, powinna się zaopatrzyć w dwie takie sukienki Jedna może być w kolorze granatowym, brązowym lub nawet czarnym, uszyta jako dwuczęściowy kostiumik bez sztywnego płótna. Można do niej nosić pantofelki gładkie lub z jednym pask em zamszowe rekawiczki i skromną biżuterie; jedynie kapelusz może być trochę śmielszy. Drugi komplecik, z wzorzystego materiału uszyty tym-razem bardziej sukienkowo, może posiadać szerokie klapy wykończone np falbanką. Tego rodzaju suknia nadawać się będzie na nieoficjalne

Dla odmiany można żakiet z jednej sukienki nosić ze spódnica z drugiej i na odwrót. Pod gladki żakiecik można włożyć wzorzysty, wsunięty do spódniczki tak by czynił wrażenie całej sukienki, a kla-py wyłożyć na wierzch jak to widać na zdjeciu

Łatwo zauważyć, jak takie skom-binowanie może zmienić wygląd ka-żdej z tych sukien: wzorzysta spódn'czka z czarnym żakiecikiem jest młodociana, podczas gdy ciemna spódniczka z wzorzystym żakiecikiem nadaje się na każdą okazję, wymagaiąc jedynie różnych dodatków Dzięki takiemu zestawieniu sukienki te nie nudzą się i mogą być w użyciu przez długi czas.

Victoria Chappelle



A oto inny sposób noszenia tych samych sukienek.

ko wyrzucane, a zamiast watowania na biodrach dłuższe baskinkę, której długość podkreślają jeszcze duże kieszenie. Klapy w żakietach są

bardzo szerokie, Podobne zm'any obserwujemy w płaszczach. Wąski kołnierz szalowy ustąpił miejsca kwadratowemu kolnierzowi na szerokość pleców, który sięga aż do uszu. Podkreśla on kwa-

dratową linię pleców. gładkie rekawy wyszły z mody, za-stąpiły je zaś duże mankiety, za-miast sutych fałdów sezonu 1943/49 pojawia się gładki dół, przepisowa długość 38 cm od ziemi.

Jeśli chodzi o suknie wieczorowe, największe zmiany zaszły w ich długości. Na pierwszy plan wysuwają się suknie powyżej kostek, które wyparły dawne suknie do ziemi. Zniknęły również długie rękawy. Kazdy dom mody lansuje duże dekolty, często z udrapewanym kołnierzem który tworzy obramowanie dla twarzy. Bardzo ważna jest draperia układana na spódnicy i rozmajcie upinana. W końcu kapelusz wieczorowy zyskuje coraz wię-ksza popularność

Reasumując widzimy, że suknie czy też okrycia spacerowe mają krój ranzei męski, podoras gdy stroje wieczorowe są w itnie kobiece.



Dla porównania model kostiumu na wiosnę 1950 Model plaszcza wiosennego na rok 1950. Na dru- Model sukni wieczorowej. Z tylu model ubieglego i model tegoroczny.



gim planie model zeszloroczny.



PRZYGODY AZORKA





Wilf Mannon: "Association Football" ("Piłka Nożna") Ilustr. Wyd. Kaye. Cena 7 sz. l. 6 pensów.

Słynny gracz, który reprezentował Middlesborough i Anglię, pisze o metodach i taktyce piłki nożnej.

"Guide of Broadcasting Stations" ("Przewodnik po stacjach radiowych) W. Iliffe. Cena 1 szyl. 6 pen-

Książka podaje szczegóły działania 1.300 krótkofalowych stacji świata i 350 europejskich stacji długo- i średniofalowych, częstotliwości przewidzianych dla Europy na podstawie planu kopenhaskiego (który ma wejść w życie 15 marca 1950 r.), oraz szczegółowe dane dotyczące europejskich stacji telewizyjnych i stacji modulacji częstotliwości. Wszystkie dane zebrane przez czasopismo "Wireless World"

D. H. Collins: The Pathology of Articular and Spinal Diseases ("Pa-

tologia chorób kregosłupa i stawów), Wyd. Arnold. Cena 35 szyl.

Pzieło interesujące patologów, chii specjalistów rurgów-ortopedystów chorób reumatycznych.

Literatura i sztuka

John Huntley: British Technicolor Films ("Brytyjskie filmy koloro-we"), Wyd. Skelton Robinson. Ilustr. Cena 15 szyl.

Dzieje filmu kolorowego w W. Brytanii. Obszerny rozdział omawia technikę wyrobu i reprodukcji filmów kolorowych oraz wskazówki dla wszystkich zatrudnionych w tej specialnej gałęzi brytyjskiego przemy-

słu filmowego.

Decorative Art 1949 ("Sztuka stosowana 1949 r."). Zebrane przez
Rathbone Holme i Kathleen M.
Frost. Ilustr. Wyd. "Studio". Cena

Obecne 39 wydanie zawiera 400 ilustracji, z tego 16 kolorowych, a nich najlepsze i najnowsze projekty dekoracji wnętrz, wzory tekstyliów, szkła i wyrobów metalo-wych oraz sprzętu elektrycznego.

Ksiażki dla dzieci

E. C. R. Hadfield i Alexander d'Agapeyeff: Maps ("Mapy"). Wyd. Oxford University Press. Ilustr. Cena 6 szyl.

Historia map geograficznych o-pracowana dla dzieci ze specja'n n uwzględnieniem posługiwania się

współczesnymi manami. I. N. i M. Williams: Postage Stumps ("Znaczki pocztowe"). Wyd. Penguin Books. Cena 1 szyl. 6 pans. Krótka ilustrowana historia zna-

czka pocztowego, pożyteczna dla każ-dego młodego filatelisty.

Sprawy beince

Lancelot Hoghen Painting to Comic Strip (Od malarstwa jaskiniowego do nowoczesnej krykatury). Wyd. Max Parrish. Ce-na 21 szyl. 200 ilustracji i 20 kolorowych rycin.

Autor opisuje proces rozwoju komunikacji między ludźmi od najdawniejszych epok do czasow obecny h i stwierdza, że mimo postępu nauki, a raczej na skutek jej postępu środki porozumiewania się dla szarego człowieka są wciąż jeszcze, nawet w

obecnej epoce atomowei nieodnowiednie w stosunku do swoich zadań.
F. W. Pick — Peace-Making in
Perspective (Utrwalanie pokoju w
perspektywie). Wyd. Pen-in-Hand.

Jest to historia różnych konferencji pokojowych od zakończenia ostatniej wojny łacznie z konferencią paryską z 1949 r. Pcza standarto-wym wydaniem w cenie 10 sz. 6 p. zostanie wydrukowane specjalne wydanie w cenie 18 sz. z dodatkowym! mapami.

Poezia kryt-ki literac'iei

M. M. Johnson — The Hedgerows (Zywopłoty). Wyd. Constable.

Walter de la Mare pisze w przed-

mowie do tego tomu poezji, że wiersze te "zostały napisane na podstabezpośredniego doświadczen a zarówno w dziedzinie samego życa jak i poezji w świetle fantazji... Jest w nich niespotykana tkliwość w stosunku do dzieci, w stosunku do piękna, które nie jest należycie kochane, w stosunku do wdzięku prostoty, który bywa zazwyczaj niezauważany

i zaniedbywany". F. E. Halliday — Shakespeare and His Critics (Szekspir i jego krytycy). Wyd. Duckworth. Cena 30 sz.

524 strony. Książka zawiera wszystko, co mi-łośnicy Szekspira pragną o nim

Cleanth Brooks The Well. Wrought Urn. Wyd. Dobson. Cens 10 sz. 6 p.

Brooks jest profesorem literatury angielskiej na uniwersytecie w Yale i autorem książki "Nowoczesna poe-zia i tradycja". Książka jest studium struktury wiersza angielskiego.

English without Tears

SUNDAY: "What's in a Name?" A discussion about some English surnames and their

MONDAY: (Elementary) Some English Prepositions: (vic), by Michael West. By (See text below.)

TUESDAY: (Advanced) 1. Rapid Speech: (viii), by A. S. Hornby, Has and Had. 2.
"It's a Trifle" Another dialogue illustrating some common English idioms.

(Elementary) Conversation MR. B: Oh dear, I haven't any drill: Making polite request.

THURSDAY: (Advanced) ,,Brown Family" conversation: "Mr. Brown Catches his Train", broadcast with a commentary. (See text be-

FRIDAY: (Elementary) Dictation exercise: Reply to a letter ordering goods.

SATURDAY: (Advanced) Answers to Listeners' Questions

Lekcja dwusetna pięćdziesiąta piąta

ENGLISH PREPOSITIONS—VII By

(All transmissions Monday, 21st November)

1. By - near: Standing by my side; I always keep some by me (= in store). A house close by

(adverb). Pass by (motion

- near). 2. Showing the instrument: Made by hand; by machinery; live by
- 3. In calculations and measurements: Multiply by three; six feet hy four; by far the best; paid by the hour.
- 4. Showing the person or thing who did or made it: A play by Sha-kespeare; a picture by Rem-brandt; the ship was sunk by a storm
- Phrases: 1. Passers-by; a by-road; by Saturday (= on or before Saturday); by day; by the way.
 - 2. Learn by heart; by mistake; by accident; what do you mean by that?
 - 3. Little by little; inch b inch; better by far.

The following conversation, which will be included in the broadcast lesson, illustrates these uses of by.

MR. HENDERSON: Oh, I see you are busy making a rug.

MRS. HARVEY: Yes, I hope to finish this one by Saturday.

MR. HENDERSON: It must be very slow doing it by hand. Are you paid for your work by the hour or by the yard?

MRS. HARVEY: Well, this rug is six feet by three, and I shall get about £ 4 for it. It isn't much but then I don't live by making rugs.

MR. HENDERSON: I think that's by far the best you've made yet.

MRS. HARVEY: It's a copy of a design by a friend of mine. I can only work at it by daylight. I can't see the colours properly by electric light. Once I put in green instead of blue by mistake.

MR. HENDERSON: Oh, that won't do! By the way, do you know who has bought that cottage close by?

MRS. HARVEY: Some rich person, I believe. One by one all these cottages are being bought up.

MR. HENDERSON: Well, I must P. HENDERSON: A zatem muszę be getting ælong now.

MRS. HARVEY: I wonder if you would mind posting this letter for me as you are passing by the Post Office. Would you send it by air mail?

MR. HENDERSON: Certainly.

ANGIELSKIE PRZYIMKI By - przez, przy

(Wszystkie audycje w poniedzialek 21 listopada)

1. By — blisko: stojąc przy moim boku; zawsze trzymam trochę na

Dom tuż obok (przysłówek). Minać (ruch w pobliżu).

- 2. Wskazując narzędzie: zrobiony ręcznie, maszynowo; zarabiać (żyć) pisaniem.
- obliczeniach i wymiarach: mnożyć przez trzy, sześć stóp na cztery; najlepszy z wszystkich; płatny za godzinę.
- 4. Wskazując osobę lub rzecz, która coś zrobiła lub wykonała: sztuka (napisana przez) Szekspira; obraz (namalowany przez) Rem-brandta; okręt został zatopiony

WYRAŻENIA: 1. Przechodnie; boczna droga; do soboty (w sobotę lub przed sobotą); dniem; przy okazji, a

propos. 2. Uczyć się na pamięć; przez pomyłkę; przypadkowo; co przez to rozumiesz?

3. Po trochu; cal po calu; o wiele

Następująca rozmowa, która zostanie zamieszczona w lekcji nadawanej przez radio, ilustruje te uży-

PAN HENDERSON: Oh, widzę, że jest pani zajęta przy robieniu ki-

PANI HARVEY: Tak, mam nadzieję, że skończę go do soboty.

P. HENDERSON: Robienie go recznie musi iść bardzo powoli. Czy jest pani płatna za swą pracę od godziny czy od yarda?

P. HARVEY: Ten kilimek ma sześć stóp na trzy i dostanę za niego około 4 funtów. Nie jest to wiele, ale nie utrzymuję się robieniem kilimków.

P. HENDERSON: Uważam, że ten jest najlepszy z wszystkich, jakie pani dotad zrobiła.

P. HARVEY: Jest to kopia rysunku wykonanego przez mojego przyjaciela. Mogę nad tym pracować tylko przy świetle dziennym. Nie widzę dobrze kolorów przy świetle elektrycznym. Kiedyś użyłam przez pomyłkę zielonego zamiast niebieskiego.

P. HENDERSON: Oh, to źle! A propos, czy pani wie, kto kupił ten domek tuż obok?

P. HARVEY: Jakas bogata osoba, sądzę. Jedne po drugich te domki są wykupywane.

teraz już odejść.

P. HARVEY: Czy nie zechciałby mi pan nadać tego listu, kiedy będzie pan przechodził koło poczty. Czy może pan go wysłać pocztą lotni-

P. HENDERSON: Oczywiście.

change, I've only got a pound note.

CLERK: That's all right, Mr. Brown... Thanks.

MR. B: Thanks. 'Morning.

TICKET COLLECTOR: Better hurry, Mr. Brown. Your train's in. MR. B: Good gracious! Whew! Just made it. Why, hello, Field!

MAJOR FIELD: That was a close shave, Brown! You were cutting it pretty fine, weren't you?

MR. B: Not intentionally - my watch must be slow. It usually keeps wery good time. Confound it! I must have dropped my season

MAJOR: Perhaps it's here somewhere. Let's look. It might have gone down the back of the seat. MR. B: No, and it isn't underneath the seat either. Oh, well, it can't

MAJOR: Are you sure you didn't put it into your coat pocket?

MR. B: I don't think so, I didn't have time. I'll just look, though. It's not in that pocket. Oh, here it is. Thank goodness for that!

MAJOR: I'm glad you found it.

MR. B: I don't often see you on this train, Field.

MAJOR: No, I don't often travel on it. But I'm going up to town today to see about seats for the theatre next week. It's my wife's birthday.

MR. B: How is Pamela? We haven't seen her for weeks.

MAJOR: She's very well, thanks. A bit tired after the move, you know, but the house is nearly straight now.

MR. B: What a time it takes to make all the arrangements when you buy a house.

MAJOR: Yes, it does. Still, we're in now. Look here, Brown, I know Pamela would love to see Margaret. If you're free on Tuesday evening, why not come and help us to celebrate Pamela's birthday? We shall go to a theatre, first, and I'm going to arrange about a meal somewhere afterwards.

MR. B: Thanks very much. As far as I know we're free on Tuesday. Let me look at my diary.... No, I've nothing down. But I'd better just ask Margaret. I can ring her up from the station if you've a few minutes to spare.

MAJOR: Of course. In any case I've plenty of time. I've just got one or two jobs to do and then I'm meeting Pamela for lunch. She couldn't get away as early as this. We're going to spend the afternoon looking for some more furni-

MR. B: That reminds me, I've promised to do some shopping for Margaret. And I must get my hair cut, too. What is the time? I'd better put my watch right before I forget.

MAJOR: It's exactly twenty past nine.

MR. B: Thanks. We shall soon be at Waterloo, then.

P. BROWN: Ajej, nie mam żadnych drobnych, mam tylko banknot funtowy.

KASJER: W porządku, panie Brown... Dziękuję.

P. BROWN: Dziekuję. Do widzenia. BILETER: Lepiej się spieszyć, p. Brown. Pański pociąg już stoi.

P. BROWN: O nieba! Już się robi. A otóż Field, jak się masz?

MAJOR FIELD: O włos nie spóźniliśmy się, Brown! Wycelowałeś wspaniale, czyż nie?

P. BROWN: Zupełnie przypadkowo mój zegarek musiał się spóźnić. Zazwyczaj chodzi bardzo punktualnie. Do diabła! Musiałem gdzieś zgubić mój bilet.

MAJOR: Może jest gdzieś tutaj. Zobaczmy. Mógł spaść za siedzenie.

P. BROWN: Nie. I nie ma go także pod siedzeniem. Ah, nic już na to nie można poradzić.

MAJOR: Czy jesteś pewien, że nie włożyłeś go do kieszeni od płasz-

P. BROWN. Nie sądzę, nie miałem czasu. Chociaż zobaczę jeszcze. Nie ma go w tej kieszeni. Oh, jest tutaj. Dzięki Bogu za to!

MAJOR: Jestem zadowolony, że go znalazłeś.

P. BROWN: Nie często cię spotykam w tym pociągu, Field.

MAJOR: Nie, nie podróżuję nim często, ale jadę dziś do miasta, by się rozglądnąć za biletami do teatru na następny tydzień. Są urodziny mojej żony.

P. BROWN: Jak się ma Pamela? Nie widzieliśmy się od tygodnia. MAJOR: Ma się doskonale, dzięku-

ję. Trochę zmęczona po przeprowadzce, wiesz, ale dom jest teraz już niemal całkiem uporządkowany.

P. BROWN: Ileż to czasu zabiera poczynienie tych wszystkich formalności, kiedy kupuje się dom.

MAJOR: Tak, istotnie, ale już mieszkamy w nim. Posłuchaj, Brown, wiem, że Pamela chciałaby bardzo zobaczyć Małgorzatę. Jeśli macie wolny wieczór we wtorek, dlaczegoż nie mielibyście przyjść i obchodzić z nami urodzin Pameli? Najpierw pójdziemy do teatru, a ja już urządzę, ażebyśmy potem zjedli gdzieś jakiś posiłek.

P. BROWN: Dziękuję bardzo. O ile wiem, mamy czas we wtorek. Pozwól mi zajrzeć do kalendarza... Nie, nic nie mam. Ale lepiej zapytam jeszcze Małgorzaty. Mogę zadzwonić do niej ze stacji, jeśli masz kilka minut czasu.

MAJOR: Oczywiście. W każdym razie mam dużo czasu. Mam tylko kilka interesów do załatwienia, a następnie spotykam się z Pamelą na obiedzie. Nie mogła wyjść tak wcześnie. Spędzimy popołudnie szukając jeszcze trochę mebli.

P. BROWN: To przypomina mi, że obiecałem zrobić pewne zakupy dla Małgorzaty. I muszę sobie także ostrzyc włosy. Która godzina? Lepiej nastawić zegarek, zanim za-

MAJOR: Jest dokładnie 20 minut po dziewiątej.

BROWN: Dziękuję. A zatem wkrótce będziemy na dworcu Wa-

B. B. C. nadaje lekcje angielskiego codziennie w godzinach:

06.15-06.30: na fali 267, 49.50, 41.32, 31.50 m

06.45-07.00: na fali 1796, 456, 49.59, 41.21 m.

07.00-07.15: na fali 339, 49.50, 48.54, 41.61, 41.32, 31.50 m.

08.45-09.00: na fali 456, 267, 49.59, 48.54, 41.61, 41.32, 41.21, 31.88, 31.50 m.

12.30-12.45: na fali 31.50, 25.30, 19.61 m.

13.00—13.15: na fali 456, 40.98, 31.17, 25.15 m.

18.30-18 45: na fali 339, 30.96, 25.30 m.

20.30-20.45: na fali 49.50, 30.96 m.

Streszczenie wiadomości dyktowane powoli:

13.15-13.30: na fali 456, 40.98, 31.17, 25.15 m. 18.45—19.00: na fali 456, 40.98, 31.17, 25.15 m.

Harglisty

THE INDEFINITE PRONOUN

Either means:

a) One or the other:

Get me the encyclopedia or the dictionary of biography. Either will

b) Each of two, both:

A warder stood on either side of the prisoner.

Neither means not one or the other of two:

Neither of the hats suits me Another means additional or dif-

ferent; some one else;

Give me another book.

Never covet what belongs to another. I don't like this hat. Show me

another.

One another refers to more than two persons or things:

Little children should love one another. Other means different from the

one mentioned; second of two: Hand me any other, but not that. It is not right that he should suffer

for the faults of others. Every other means alternate; all besides:

He visits his patients every other

like almost every other financier he has had ups and downs.

Each other refers only to two persons or things. The two sisters kissed each other.

Else is always placed immediately after the pronoun: What else could I say? I will tell you something else.

Elsewhere - in some other place: I thought I placed my book on the shelf, but I must have put it elsewhere.

Certain is used before singular and plural nouns. In the former case it is always preceded by the indefinite article:

A certain novelist always commences writing at midnight.

One translates:

a) The French "on", the German "man":

One cannot defy custom or conven-

b) Before a proper noun and means ,,a certain": One Robinson, a silversmith, was

arrested for the crime. Note the follwing expressions:

I have to wear spectacles, as my eyes are none of the best (not very good). All at once (suddenly) I saw a lion emerging from the bush. It was white all over (covered entirely with white). The cloth is somewhat damaged (a little). He visits us none too often (not frequently). The silk you showed me is much the same as I saw last year (nearly alike). All of a sudden (suddenly) I was struck on the head. We knew it all along (the whole time).

IDIOMS INVOLVING ANIMALS

let's get back to our muttons powróćmy do poprzedniego tematu un oyster — milcząca osoba

You will get no word from him. He's a regular oyster. — Nie wydostaniesz od niego ani słowa. On jest bardzo

milczacy. to buy a ping in a poke — kupować kota w worku

a rabbit — tchórzliwy czło viek a rat - człowiek, który ma prze-

wrotny charakter a snake in the grass -- podstępny człowiek

a toad — ropucha Come in and wash yourself, you dirty little toad. - Wejdź i umyj

się ty mały brudasie. a toad — niski charakter I never trusted him, and slways felt he was a poisonous toad. - Ni-

gdy mu nie ufałem, zawsze czulem, że to niski charakter.

a toady — pochlebca, lizus to toady to — podlizywać się
I hate to see a man toadying to another. - Nienawidzę, jak się ktoś komuś podlizuje.

a wolf in sheep's clothing - wilk w owczej skórze, hipokryta to wolf - jeść żarłocznie

Dont't wolf your food so. You will get indigestion. - Nie jedz tak żarłocznie, bo dostaniesz niestrawności.

to keep the wolf from the door związać koniec z końcem

CLERK: Here you are - one third class weekly season ticket to London. That'll be 11s. 6d.

24th November)

CLERK: Good morning, Mr. Brown.

MR. BROWN: Yes, please. I didn't

have time to get it on Saturday

as I usually do. Still, it doesn't

really matter, I'm in good time for

A weekly season?

the train this morning.

MR. BROWN CATCHES HIS TRAIN PAN BROWN ŁAPIE POCIAG (All transmissions Thursday, (Wszystkie audycje we czwartek

Lekcja dwusetna pięćdziesiąta szósta

24 listopada) KASJER: Dzień dobry panu, panie

Brown. Czy tygodniówkę? PAN BROWN: Tak, proszę. Nie

miałem czasu kupić go w sobotę, jak zwykle to czynię. Nic to jednak nie szkodzi. Mam dosyć czasu do pociągu dziś rano.

KASJER: Oto ma pan bilet tygodniowy 3 klasy do Londynu. To wyniesie 11 szyl. 6 pens.

16.45—17.00: na fali 31.50, 25.30, 19.61 m.

22.15-22.30: na fali 456, 40.98 m.

12,15—12.30: na fali 456, 31.50, 25.30, 19.61 m.

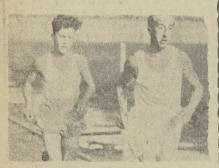


Pewien były kupiec londyński ustalił ostatnio rekord sprawności fizycznej, który zawstydzić może wielu młodszych od niego. Jest to pan Louis Fabre, właściciel sklepu tekstylnego, który wycofał się już z interesów. Ma on lat 60, a jego wygląd nie zdradza wcale jego wspaniałej kondycji fizycznej.

W czas e nieco ponad godzinę pan I'abre dał imponujące dowody swej wytrzymałości i klasy, wykonując następujące ćwiczenia: bieg przez 32 płotki na 1.6 km w czasie 7 min.



Louis Fabre w skoku przez płotek



Pan Fabre w biegu na 1.6 km.



Marsz na 1.6 km.



Na rowerzo 6 km w 15 min. 20 sek.



Wioslowanie na przestrzeni 1,6 km w dól Tamizy



Przepłynięcie 1.6 km w czasie 15 min. 53 sek

30 sek; bieg na 1.6 km w czasie 7 min, 29 sek; marsz na 1.0 km w 11 m n. 30 sek; przejazd na rowerze 8 km w 15 min. 20 sek.; włosłowanie w dół Tamizy 1.6 km w czasie 6 min 25 sek.; przepłynięcie 1.6 km w czasie 15 min. 53 sek.

Pan Fabre nie pije i nie pali, a jego ćwiczenia sportowe ograniczają się do begów treningowych i do kąpania się w ciągu chłodniejszych miesięcy w Serpentine (słynne jozioro w Hyde Parku).

MICHAEL HENDERSON

SPORT A TELEWIZJA

Telewizja zbliża sport do wygodnych foteli przy kominku, ku radości tysięcznych rzesz entuzjastów z okręgu londyńskiego.

Widz telewizyjny ma "miejsce siedzące" nie tylko na międzynarodowych rozgrywkach piłki nożnej i finałach na stadionie Wembley, ale również na międzynarodowych spotkaniach rugby w Twickenham i na mistrzostwach tenisowych w Wimbledon. Może on podziwiać cricketa na boisku Lords. Może dopingować, w myśli oczywiście, swego faworyta biorącego przeszkodę na wyścigach o złoty puchar w Ascot i przyłączyć się do rozentuzjazmowanego tłumu wiwatującego na cześć drużyny wygrywającej wyścigi motocyklowe lub mecz hokejowy.

Telewizja zapoznaje nową kategorię publiczności z boksem, pływaniem, waterpolo, wioślarstwem, piłką nożną, hokejem i jazdą konną. Kiedy zostanie postanowione, że

jakaś impreza sportowa transmitowana będzie przez telewizję, jeden z pięciu reżyserów transmisji z terenu otrzymuje program do opracowania. Za pozwoleniem organizatora imprezy zwiedza on teren, gdzie ma się ona odbyć, w towarzystwie inżyniera planowania. Wyznaczają razem miejsca, gdzie ustawi się kamerę mikrofon, oraz gdzie parkować będą samochody z resztą sprzętu. Sprawdzają też dostarczanie prądu elektrycznego. Jeżeli teren transmi-sji leży daleko od linij przewodów koncentrycznych bezpojemnościo-wych, robi się odpowiednie przygotowania, by obrazy przekazywać do nadajnika w Alexandra Palace drogą radiową.

Plany te muszą być zatwierdzone przez organizatora imprezy oraz przez urzędnika rady hrabstwa odpowiedzialnego za bezpieczeństwo publiczne.

Każdy nowy teren przedstawia nowe problemy, a każdy rodzaj sportu ma swe specialne wymagania. Dośwjadczenie dowiodło, że umieszczenie mikrofonow w pewnym określonym miejscu może być doskonałe dla pewnej kategorii sportu, przy imprezie jednak innego rodzaju, muszą być one umieszczone zupełnie gdzie indziej.

Decyzję co do tego podjąć należy już na parę tygodni przed dniem transmisji. Inżynier planowania musi bowiem zarezerwować w głównym urzędzie pocztowym odpowiednie linie telefoniczne i poczynić wiele innych przygotowań. Reżyser musi opracować stronę finansową seansu, musi podpisać kontrakt z organizatorem imprezy i zamówić sprawozdawców. Potem następuje jeszcze szereg czynnoścj adminstracyjnych, które muszą być zakończone, zanim będzie można wziąć się do szczegółowego opracowania programu transmisji.

W przeddzień imprezy wyrusza w teren ekipa techniczna. Zjeżdża zwykle około 25 techników i szoferów w czterech zielonych samochodach, wielkości normalnych autobusów. Zakłada się kable i antenę, ustawia się i sprawdza kamery.

GLOS ANGLIY

Punktualnie co do minuty, kiedy nadchodzi moment transmitowania imprezy, ekipa telewizyjna wyrusza "na fale eteru". Trzej operatorzy i dwaj sprawozdawcy obserwują akcję na torze czy boisku. Mają oni słuchawki na uszach i stosują się do wskazówek swych kolegów "zzą kulis", z wozu transmisyjnego. Znajduje się w nim reżyser z 6 inżynierami i 5 ekranów telewizyjnych.

W ciemnym i ciasnym wnętrzu wozu robi się coraz goręcej na skutek setek gorejących lamp, które wchodzą w skład mechanizmu, Termometr wskazuje tu często ponad 40° C

W tej męczącej atmosferze reżyser udziela operatorom wskazówek co do kierunku obiektywu i wymiarów soczewek, daje rady sprawozdawcom i oznajmia, który obraz ma być przekazany przez mikser. Inżynierowie wydają operatorom polecenia natury technicznej i manewrują odpowiednimi gałkami skomplikowanej maszynerii.

Jednym z odrębnych i trudnych problemów telewizji jest zadanie sprawozdawcy. Musi ono, rzecz pro-



Kamery telewizyjne na dachu trybuny w chwili startu do wyścigu o puchar Londynu na torze w Alexandra Purk. Drugi od prawej — spruwozdawca ze słuchawkami na uszach

sta, różnić się zasadniczo od reportażu radiowego, widz bowiem, w przeciwieństwie do słuchacza radia,



Kamery telewizyjne na stadionie Arsenal, skąd w zeszłym roku transmitowano mecz międzynarodowy Anglia (białe koszulki) — Szwajcaria.

Anglia zwyciężyła wtedy w stosunku 6:0.

sam dostrzega wiele rzeczy, które dzieją się na ekranie. Sprawozdawca telewizyjny nie potrzebuje więc oddawać w słowach obrazu toczącej się akcji, musi jednak mieć dostateczną znajomość rzeczy, aby uzupełniać obraz na ekranie szczegółowym; informacjam; i aby umieć powiedzieć zawsze rzeczy najistotniejsze, które obraz ten uczynią ciekawszym i zrozumialszym. Zamiast być pośrednikiem którego oczyma słuchacze radia "oglądają" mecz, sprawozdawca telewizyjny musi stać się życzliwym przewodnikiem, który pozwala widzowi obserwować samemu, co się dzieje, ale który jednocześnie udziela mu, nie narzucając się potrzebnych informacji.

Pierwszorzędny sprawozdawca telewizyjny musi znać swój przedmiot na tyle, aby umieć informować mniej zorientowanych w danym sporcie, musi jednak podawać informacje w taki sposób, by nie obrażać tych, którzy nie potrzebują jego pomocy.

Oto jakie jest znaczenie telewizji dla publiczności. Cóż przedstawia ona dla samego sportu?

Wielu organizatorów imprez sportowych uważa, że telewizja zwiększyła zainteresowanie dla poszczególnych sportów. Na jednym z londyńskich lodowisk do hokeja zanotowano natychmiastowy wzrost liczby widzów po pierwszej transmisji telewizyjnej. Ludzie przy wejściu mówili, że zaciekawiło ich to, co widzieli w domu na ekranie telewizyjnym.

Napływ publiczności na rozgrywki tenisowe, rugby, piłki nożnej i innych gałęzi sportu nie zmniejsza się przez transmisje telewizyjne, a nieraz nawet przeciwnie, rośnie. W amatorskich klubach bokserskich uważa się również, że telewizja wzmogła bardzo zainteresowanie ich spotkaniami i kluby te współzawodniczą w przekonywaniu BBC, by transmitowało telewizyjnie ich mecze.

Wielką zaletą telewizji jest fakt, że pokazuje ona w zbliżeniach szczegóły gry najlepszych zawodników. Młody gracz może u siebie w domu zobaczyć, jak Denis Comoton graw cricketa na boisku Lords i uczyć się, jak przepisowo należy wykonywać ruchy. Może on obserwować w zbliżeniu Billy Wrighta, kapitana reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Anglii, czy pomocnika drużyny Wolverhampton.

Telewizja nadaje także programy instruktorskie Bill Edrich i Denis Compton uczą chłopców cricketa. słynny Dan Maskell (W. Brytania) i Dinny Pails (Australia) tenisa. Walter Winterbottom, instruktor drużyny angielskiej — piłki nożnej. Nawet pływania można uczyć się drogą telewizyjną. Widzowie ćwiczą przepisowe ruchy, leżąc na krzesłach przed ekranami w swoich mieszkaniach.

W ten sposób telewizja pobudza zainteresowanie do sportu, podnosząc jednocześnie poziom gry wśród młodzieży, dzięki instrukcjom najlepszych trenerów angielskich

W miarę więc jak sieć telewizyjna ogarnia coraz większe przestrzenie wysp brytyjskich, ekrany jej odgrywają coraz większą role w propagowaniu sportu wśród młodych i starych obywateli obojga plci.

C. D. CURRAN

WYŚCIGI KONNE "CESAREWITCH"

Bieg "Cesarewitch" w Newmarket należy do trzech ostatnich ważnych wyścigów w tegorocznym sezonie, jeśli chodzi o biegi płaskie w W. Brytanii, a finisz tego biegu długodystansowego był prawdziwie sensacyjny. Do startu stanęło 37 koni. Jest to rekordowa cyfra w tej konkurencji, a wszystkie konie wspaniale zaczęły bieg, którego trasa wynosi 3,6 km. W miarę zbliżania się koni do mety widz eliśmy, jak w długiej walce o pierwszeństwo tylko dwa konie wysforowały się naprzód i biegły leb w leb przez ostatnie 50 m. Były to "Strathspey" pod dżokejem E. Smithem i "Coubrador" pod A. Wraggiem. O dwie długości za nimi. prawie równolegle, biegły cztery konie, a reszta zbitą gromadą dalej za nimi.

Na ostatním odcinku toru teren lagodnie obn za się ku mecie. a prowadzące w wyścigu dwa konie rozwinęły tu kolosalne tempo, przy czym dżokeje popędzali je jeszcze nie szczędząc razów. Kiedy "Strathspey" i "Coubrador" minęły metę, zdawało się, że bieg będz e między nimi nierozegrany. Jednakże numer "Strathspey'a" ukazał się wkrótce na tablicy, stwierdzono bowiem, że koń ten wygrał "Cesarewitch" o długość łba. "Coubrador" przyszedł drugi, a "Blue Coral" trzeci Ten ostatni koń wykazał tu doskonałą formę, jeśli się zważy, że był to jego pierwszy występ w tym sezonie.

Stawki totalizatora przedstawiały się następująco: "Strathspey" 25—1,

"Coubrador", który też był fawory tem 100—8 a Blue Coral" 50—1

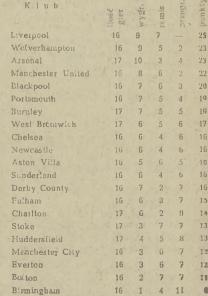
tem 100—8, a "Blue Coral" 50—1. "Strathspey", trenowany przez N. Cannon z Newmarket, to czteroletni wałach po "Scottish Union" od "M llrock" po "Milton" od "Pennyrock". "Scottish Union" miał za sobą szereg dobrych wyników na torze a mianowicie w r. 1938 przyszedł drugi

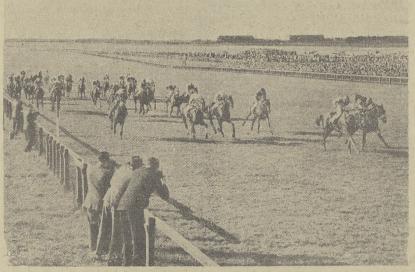
w biegu o 2.000 gwinei i w Derby i w tym samym roku wygrał wyścig St. Leger. Pochodzi od niego kilka dobrych koni, które w tym roku wygrały w biegach długodystansowych.

Właścicielem "Strathspeya" jest p. J. V. Rank. Konie jego odniosły w bieżącym sezonie szereg sukcesów; do p. Ranka należy również faworyt na bieg "Cambridgeshire", "Hyperbole". Jeżeli koń ten wygra ten b'eg, będzie to wydarzenie nie notowane od. r. 1925, mianowicie, żeby konie jednego właściciela wygrały oba biegi: "Cambridgeshire" i "Cesarewitch".

TABELA LIGOWA

Wyniki do soboly 12 listopada włącznie





Emocjonujący finisz biegu "Cesarewitch" "Strathspey" i "Coubrador" dobiegają do mety.

Wydawca: Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. — Redaguje: Komitet Redakcyjny. — Adres Redakcji: Kraków, Garncarska 14/2. — Redaktor przyjmuje od godz. 11—12.

Adres kolportażu: "Czytelnik", Kraków. Powiśle 7. Adres prenumeraty: Kraków, Garncarska 14/2. — Prenumerata miesięczna przez urzędy pocztowe 62 zł.

Państwowe Krakowskie Zaklady Graficzne. Kraków. Wielopole 1.